Nr. 238. Czwartek, 18. Października 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wo . od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 80 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 października.

Etyka dziennikarska, — to pojęcie bardzo nieuchwytne, bardzo jeszcze nieustalone, mimo to jednak nadzwyczaj doniosłe, bo stanowiące dla prasy w ogromnej liczbie zagadnień ogólnych i wypadków konkretnych jedyne wędzidło, choć tylko moralnej natury, — otóż ta etyka dziennikarska obowiązuje nietylko w obec żywych lecz i — w obec umarłych. Tymczasem teraz właśnie zdarzył się wypadek jaskrawego podeptania kardynalnych jej prawideł, który wszędzie wywołał silne wrażenie a już zwłaszcza w Austryi. — Wiadomo było z dawniejszych doniesień, że w czasie pamiętnego oblężenia poselstw europejskich w Pekinie, nad międzynarodowym oddziałem wojska, które oblęgającym Chińczykom stawiało opór, objął dowództwo z upoważnienia i na prośby interesowanych, komendant austro-węgierskiego okrętu „Zenty", kapitan fregaty Thomann, żołnierz i marynarz dzielny i świetny, — który też misyę swoją przepłacił bohaterską śmiercią. Tymczasem teraz właśnie głośny dziennik londyński *Times*, drukuje sprawozdanie znanego korespondenta, dziennikarza angielskiego Morissona, który był również wśród oblężonych a obecnie opowiadając szczegółowo o przebiegu oblężenia, zajmuje się także rolą ś. p. kapitana Thomanna, krytykuje jego działalność i co ważniejsza czyni mu zarzuty ciężkie a całkiem nieusprawiedliwione, zgoła nawet, jak dowodzą inne doniesienia, niesłuszne i nieprawdziwe, a pamięci poległego w wysokim stopniu uwłaczające.

Morisson pisze mianowicie w swem sprawozdaniu, że „kapitan fregaty Thomann popełnił wielki błąd". Thomann, który jako najstarszy oficer objął komendę nad międzynarodowym kontyngentem, usłyszał w dniu 22 czerwca b. r. od pewnego Amerykanina, nie zajmującego żadnego odpowiedzialnego stanowiska, że poselstwo amerykańskie zostało już opuszczone. Thomann rozkazał wówczas, nie upewniwszy się o prawdziwości tego doniesienia, aby oddziały, które broniły wszystkich poselstw na wschód od kanału cesarskiego, cofnęły się do poselstwa angielskiego, chociaż nie stało się nic uwagi godnego i żadne z poselstw tych nie było nawet zaatakowane. Wszyscy komendanci oddziałów — pisze *Times* — którzy otrzymali rozkaz cofnięcia się, uważali go za szaleństwo(!?) Naprzód cofnęli się Włosi, żołnierze austro-węgierscy i Francuzi, potem Niemcy i Japończycy, nakoniec Rossyanie i Amerykanie, w popłochu przybyli do poselstwa angielskiego. Powstała formalna panika, która mogła była doprowadzić do najgorszej katastrofy. Thomana złożono z dowództwa(?) a na usilne prośby kolegów objął je poseł angielski Macdonald. Francuzi i żołnierze austryaccy obsadzili poselstwo francuskie, lecz jedna barykada była stracona. Poległ jeden Niemiec i pozycyę uratowano, ale błąd mógł był spowodować skutki fatalne.

Tyle dr. Morisson i *Times*. Na pierwszy już rzut oka zarzuty te przedstawiają się jako lekkomyślne a zarazem mocno tendencyjnie zabarwione i nieprawdopodobne. Onegdajsza *Wiener Abendpost* zaraz w pierwszej chwili po najdejściu z Londynu depeszy o doniesieniu *Timesa*, zaznaczyła, że podniesione przez korespondenta tego dziennika zarzuty przeciw postępowaniu poległego śmiercią bohaterską kapitana Thomanna, nie zgadzają się ze wszystkiemi dotychczasowemi sprawozdaniami i raportami z oblężenia w Pekinie, oraz, że wkrótce ten dziennik wiedeński ogłosi szereg autentycznych opisów owego epizodu, które wykażą lekkomyślność i nieprawdziwość oskarżeń, podniesionych przeciw pamięci dzielnego oficera. *Fremdenblatt* dodaje do słów *Wiener Abendpost:* Nie potrzeba znać szczegółowo oficyalnych sprawozdań z oblężenia w Pekinie, które to sprawozdania dopiero świeżo nadeszły, ażeby ocenić niewiarygodność doniesień pekińskiego korespondenta *Timesa*. W każdym razie rzecz to smutna, że w sposób niegodny skrytykowano działalność męża, który aż do śmierci kierował obroną poselstw i którego zarządzenia, bez względu na to, czy obecnie odpowiadają one zapatrywaniom niepowołanych, czy też nie, w każdym razie do tego się przyczyniły, że poselstwa w ogóle mogły się utrzymać. Przedewszystkiem jednak trzeba na to zwrócić uwagę, że według dotychczasowych sprawozdań w skoncentrowaniu wojsk w jednem poselstwie niepodobna dopatrzeć się błędu; przeciwnie, trzeba przyjąć, że to połączenie sił, gdyby zawczasu nie było dokonane, w późniejszym rozwoju wypadków byłoby musiało być przeprowadzone wśród niekorzystnych i trudnych warunków. Zupełnie zaś niepojętem jest już doniesienie, jakoby kapitan Thomann miał być złożony z dowództwa. Przez kogo? Następnie, po Thomannie miał objąć kierownictwo obrony poseł Macdonald. O działalności jego na tem stanowisku nie słyszano jednak nic zgoła a wydaje się to co najmniej nieprawdopodobnem, aby prasa angielska miała tak skuteczną działalność właśnie swego posła zupełnie pominąć milczeniem.

Dla ilustracyi sprawozdania korespondenta *Timesa* o działalności zmarłego kapitana Thomanna, wczorajsza *Wiener Abendpost* — jak telegrafują — reprodukuje depeszę francuskiego posła w Pekinie, Pichona, z dnia 7 sierpnia b. r., w której powiedziano: „Trzymamy się jeszcze dzięki heroizmowi żołnierzy francuskich i austro-węgierskich". *Wiener Abendpost* dodaje od siebie, że depesza ta stoi w jaskrawej sprzeczności z doniesieniami korespondenta *Timesa*. Jedno już dziś można powiedzieć, że jeżeli z powodu komendy wojsk międzynarodowych w Pekinie objawiały się z osobistych pobudek płynące rożnice zdań, to jest faktem, że ś. p. kapitan Thomann przez wszystkie oddziały wojsk, aż do chwili bohaterskiego zgonu swego uważany był jako rzeczywisty dowódca operacyj wojskowych w Pekinie. Tak samo jest faktem niezawodnym, że Thomann rozkazów swych nie wydawał na wiatr, lecz tylko na podstawie dokładnie zbadanych i wiarygodnych informacyj.

Nie jest to wreszcie zapewne przypadkiem, że właśnie onegdajsza *Wiener Abendpost* doniosła o zaszczytnem odznaczeniu pośmiertnem kapitana Thomanna; jak wiadomo z depesz, Najjaśniejszy Pan nadał mu po zgonie krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną.

---

33)

LISTY STEFANA WITWICKIEGO

do

JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Paryż, 8 października 1842.

Kochany Bohdanie, nagradzając ci kazanie onegdajszego listu, za które jednak nie przepraszam, bo nie myślę, aby cię rozgniewało, posyłam dziś same nowiny.

Spotkałem się wczoraj z Adamem, na rue de Londres, zeszliśmy się z dwóch stron na pustym trotoarze, stanęliśmy ku sobie, on obie ręce wyprężone przycisnął wzdłuż boków, było to nadto widoczne, więc i ja mu mojej nie podawałem. „Jak się masz, mój Adamie?" — przemówiłem. — „Jak się masz?" odpowiedział i zaraz dodał: „bądź zdrów" i nie zatrzymawszy się dłużej sekundy, prędko odszedł. Ja na pół sobie nieprzytomny, zrobiłem parę kroków, potem stanąłem i patrzałem za nim; ani się odwrócił. Szczęściem szedłem właśnie do kościoła na Mszę. byłem potem u naszych księży, i zaraz w kilka godzin zacząłem się uspakajać. Adam zdaje mi się wygląda bardzo dobrze.

Mówił mi Błotnicki, że Różycki, z którym był bardzo dobrze, spotkawszy go niedawno, nie chciał mu podobnież ręki podać, wreszcie po chwili, gdy Błotnicki nalegał, podał, ale oświadczył, że to ostatni raz. Chełchowski powiadał o Falkowskim, z którym byli jak najściślej, że teraz nie tylko się z nim nie przywita, ale się jak od zapowietrzonego odwraca. Otóż do jakiej doszli miłości! Nie mają jednak i co do tego stałej wszyscy reguły i niektórzy z nich witają się ze mną dość uprzejmie. Słychać głośno, że była u nich kłótnia Nabielaka z Pilchowskim, że się nawet pobili, niewiem czy prawda ale zewsząd to mówią; miało to być z powodu artykułu o Towiańskim w „Gazecie Augsburskiej", Nabielak chciał, żeby odpowiedzieć, a Pilchowski chciał niewiem już czego, dość, że od słów przyszło do bójki.

Kupiłem dla ciebie tabakierkę po Kniaziewiczu, bardzo ładna, szyldkretowa z obrazkiem na wierzchu, dałem 24 fr. 60 c.

Jeszcze o tej nieszczęśliwej Towiańszczyznie; Arcybiskup tutejszy chce podobno względem tego coś zrobić. Hieronimowi i w jutrzejszem kazaniu wypadnie o nich wspomnieć, chociaż ja wolałbym może, żeby już zamilczał, żeby to ich owszem nie podnosiło, że się tak nimi zajmują, zwłaszcza, że i tak są już jak obumarli i wcale się nie szerzą, najwięcej śmieją się z nich tylko.

Bardzo i okrutnie cierpiałem w tych czasach na moje bole, dłużej niż kiedykolwiek.

Stefan W.

Terlecki już wyświęcony na Mszalnego.

Hieronim z Edwardem byli w Wersalu u demokratów na obiedzie, zasiadła do stołu cała Centralizacya, czy jak się to ich królestwo nazywa i księża kontenci z przyjęcia.

Paryż, 8 marca 1843
rue des Ternes nr. 11.

Nic nie rozumiem, mój drogi, czemu dotychczas nie mam od ciebie ani słowa. Czyś tak w szczęściu czy udręczeniu utonął? Od Marsylii nie wiem co się z wami stało. Liścik twój marsylski nie prędko mię doszedł, bo księża nie zaraz mieli czas oddać, odtąd czekałem codzień listu z Rzymu, sam nie pisząc, żeby się listy w drodze nie skrzyżowały; gdyby nie to, miałbyś już dawno odemnie wiadomość, chociaż mnie teraz trudniej się na pismo zebrać niż kiedykolwiek. Od 20-go lutego wniosłem się do Instytutu z łaski coraz przybywających wysypek i czyraków, co w tej kuracyi ma być jakimś dobrym znakiem. Najnieznośniejsze i najbiedniejsze pędzę życie, w pokoju mi nie palą, a mrozy dzień w dzień, dzisiaj 5 stopni; w kąpielach zimnych jak lód wszystkie palce poodmrażałem, w ustawicznej cały jestem dreszczy, dostałem jakiegoś kataru z gorączką, kaszlem i bolem gardła, opadłem z sił; o 4-ej zrana budzą i na dobrydzień zarzucają mokre płachty na piersi i plecy, po pięć przeszło godzin leżę do potów na wznak położony i zawinięty jak bałwan i tym podobne przyjemności! Jedyną moją pociechą jest słońce, jeśli się pokaże; jedyną rozrywką i głównem towarzystwem brytan pilnujący dziedzińca, z którym się zwykle razem na ganku grzejemy. Doktor mój dzisiejszy, młody jakiś jeszcze chłopczyna, nie wielką wzbudza mi ufność, ma ledwo kilku chorych i tych nie pilnuje, mnie dotąd nie rozpytał się co mi jest, nic nie ma doświadczenia. wody nawet nie pijem inszej jak z Sekwany: słowem nie Prysnic to i nie Grefenberg. Podałem też prośbę o paszport przez mego znajomego Ministra Hanowerskiego, o którym ci musiałem mówić; umizgaliśmy się kiedyś razem do dwóch sióstr Angielek, nota bene każdy do innej, ale to już dawne czasy, on był jeszcze Sekretarzem legacyi, a ja zdrów i młody, i Appony przyrzeka. Czy się w tę podróż istotnie będę mógł puścić, Bóg jeszcze wie, nic jednak złego i na wszelki przypadek paszport będzie; gdyby się udało pojechać, mógłbym się tam także z kim z familii zobaczyć, coby mi może więcej od Prysnica pomogło; boję się, żeby te projekta z wiatrem nie poszły, a ja jak niepyszny nie wrócił do Paryża z całą moją torbą chorób, kalectw i bolów, nie pobywszy nawet długo w tym instytucie, gdzie jestem; cóż czynić? Dosyć ci ma dzień na swej nędzy, mówi Pismo, co będzie, potem o tem. Tymczasem, Bogu dziękować, że choć ciebie, mój ty kochany, po tych długich smutkach i unużeniach sierocych pocieszyć raczył; używajże tam szczęścia jak syn pobożny, używaj oby najdłużej, nie wglądając się także zanadto w jutro; ja przez ten czas będę cierpiał za siebie i za ciebie.

Żebyś sobie wystawił jak nic nie mam czasu, dosyć ci powiedzieć, że miałem pilny list wyprawić do Kasztelana Platera, i pisałem, zgadnij ile? Tydzień przeszło! Biedny Plater, okrutne spotkało go nieszczęście, żona mu nagle umarła, była to dobra bardzo moja przyjaciółka, zacna i bogobojna osoba, zmówcie, proszę, pacierz za jej duszę, szczęściem miała zwyczaj spowiadać się co tydzień i cztery dni przed śmiercią była u spowiedzi.

My tutaj także mieliśmy jedną śmierć fatalną; Markiewicz, biblioteczny, ten tak cichy i spokojny człowieczek, utopił się niedawno w Sekwanie, w kilka dopiero dni ciało znaleziono już aż koło Auteuil, straszne rzeczy! ktoby to mógł był o nim pomyśleć.

Powiem ci teraz o Adamie. W kilka dni jakeście wyjechali, spotkałem się z nim i zatrzymałem, pytając, jak może trwać tak długo w tej zawziętości; wpadł natychmiast w pasyę, krzyczał, aż ludzie przechodząc, wstrzymywali się, czy nie będzie bitwy między nami; gadał biedak ni w pięć ni w dziewięć, że ja go przeklinam i księża, zwłaszcza Semenenko, także go przeklinają etc., wreszcie raptem odwrócił się i nie powiedziawszy nawet bądź zdrów, odszedł pędem; powiedział między innemi, że nie możemy żyć z sobą, bo jesteśmy w dwóch różnych obozach, na co gdym zrobił uwagę, że przecie także głoszą się za katolików, więc byśmy wszyscy owszem byli w jednym obozie, zaczął jeszcze bardziej krzyczeć i gniewać się. We dwa lub trzy dni potem, czy też podobno dłużej trochę, byłem u Sienkiewiczów, aż przychodzi Adamowa. Wystaw sobie nie chciała się ze mną ani przywitać, ona także! Udała, że nie widzi lub, że mnię wcale nie zna. Napisałem tedy nazajutrz do Adama, że odtąd i ja będę względem nich jak oni względem mnie, uprzedziłem tylko, że zrobię to nie z gniewu, ale z konieczności, ponieważ oni oboje takie sobie postępowanie obrali. List ten przepisałem naumyślnie dla ciebie, pożegnałem w nim Adama; odtąd tyle tylko będę miał z nim związku, że się codzień za niego modlić będę. Nieszczęście! potrzykroć niestety! Rozpoczynają teraz na nowo swoje schadzki, jak przy Towiańskim, żeby nowych uczniów dyabłu łowić; była już, słyszę, jedna taka sesya i na niej jakiś chłopaczek z kraju dał się podobno wciągnąć. Mowy gadają wszędzie; Kołyszko miał mowę u Władysława Platera, Słowacki na Towarzystwie Literackiem, Pilchowski i kilku innych przyszli z mową do Semenenki, Bońkowski sprowadza do siebie, jak słyszałem, portyerki z sąsiedztwa, klęka przy nich, otwiera okno, chucha, wypędza ducha jakiegoś, a przywoływa innego: już go do policyi z tego powodu miano wzywać i t. d. Nasz biedny Adam jest w tem wszystkiem i owszem jest główną tego duszą.

Wydział Histor. Towarzystwa Literackiego czyli raczej Sienkiewicz powziął myśl zacną fundowania Mszy wieczystej za dusze Polaków, zmarłych na wygnaniu i po więzieniach i otworzył składkę. Dałem od siebie i od każdego z was po 5 fr., dałem także od

Ruch wyborczy.

Z Cieszyna donoszą, że na poniedziałkowem posiedzeniu polskiego centralnego komitetu wyborczego, większością głosów uznano p. Michejdę kandydatem dla okręgu wiejskiego Cieszyn-Bielsko-Frysztak; kandydatem z piątej kuryi został mianowany włościanin Ćwiertnia.

W obszernym manifeście wyborczym, ogłoszonym przez centralny związek przemysłowców austryackich powiedziano między innemi: Przyszły parlament nadać ma w pierwszej linii kierunek naszej polityce cłowej i handlowej, ma na długi przeciąg czasu ustanowić taryfy cłowe i odnowić ostatecznie układ z Węgrami. W obec niesłychanych usiłowań, jakie czynią Węgry, aby na mocy swego państwowego stanowiska stanąć do zwycięskiej walki z naszym przemysłem, przedewszystkiem zwrócić należy uwagę na lojalne zachowanie wszelkich handlowo-politycznych traktatów ze strony Węgier. Zwrócić dalej trzeba uwagę na fiskalizm, na jaki narażony jest nasz przemysł, a w szczególności towarzystwa akcyjne. Reforma opłat i należytości jest konieczna. Dodatki krajowe, powiatowe i gminne, które pomnażają wielkie podatki państwowe, muszą uledz znacznej zmianie, a to przez przekazanie krajom z podatków państwowych potrzebnej dla autonomii kwoty. Należy także ułatwić tworzenie towarzystw akcyjnych i zerwać raz z systemem koncesyj, a zarazem popierać organizacyę towarzystw z ograniczoną poręką. Ważną również jest reforma frachtów, budowa kolei lokalnych i budowa kanałów, a w szczególności kanału, łączącego Dunaj z Odrą i Dunaj z Łabą. Odezwa wspomina dalej o wielkich trudnościach w nabywaniu dla przemysłu węgla po cenie racyonalnej, i radzi otworzyć dla użytku publicznego skarby węgla spoczywające w łonie ziemi, zwłaszcza w krajach alpejskich. Wielki nacisk kładzie nadto odezwa na ustawodawstwo społeczne, przyczem zastrzega się, ażeby przemysł austryacki czyniono polem dla wątpliwej wartości eksperymentów socyalnych, tak, jak gdyby Austrya szła na czele całego przemysłu i wszystkim za wzór miała służyć.

O polityce bardzo mało wspomina odezwa. Mówi o stanowczej potrzebie utrzymania jedności Państwa i jego nieuszczuplonej wewnętrznej i zewnętrznej powagi, a kończy powtórzeniem hasła, wydanego przez wolny związek przemysłowy w styczniu r. b., a które opiewa: Przemysł austryacki stoi po za wszelką walką partyjną. Tam jest jego miejsce. Nie stoi on jednak po za ludem, z którego wyszedł, i stać też po za nim nie może, gdyż to jest właśnie grunt, w którym zapuścił korzenie.

Na zgromadzeniu wyborców w Naczehradec w Czechach, przemawiał onegdaj hr. Karol Nostic, przywódca stronnictwa czesko-katolickiego, zapewniając, że szlachta konserwatywna solidarną jest w prawno-państwowych celach z ludem czeskim, że jednakże sprzeciwia się każdemu gwałtownemu wystąpieniu i że przekonaną jest, iż bez sprzymierzeńców nie da się nic dla Czechów osiągnąć. Dlatego ostrzega Czechów przed obstrukcyą i wszelkimi gwałtownymi środkami.

Rokowania pomiędzy Młodoczechami a reprezentantami stronnictwa czesko katolickiego już się zupełnie rozbiły i katolicy stawiają wszędzie odrębnych kandydatów.

Niemcy w Ołomuńcu czynią według dzienników, niesłychane usiłowania, żeby zdobyć napowrót okręg miejski Ołomuniec-Prościejów, który stracili w ostatnich wyborach. Wszystkie stronnictwa niemieckie bez wyjątku zgodziły się na kandydaturę burmistrza ołomunieckiego, p. Brandhubera.

Z Falknowa telegrafują do dzienników: Pomiędzy zwolennikami kandydata socyalistycznego Verkaufa a b. posłem Steinem (antysemitą) i jego stronnictwem, rozwinęła się gwałtowna walka. Stein zapowiedział, iż wkrótce obwieści liczne nadużycia przywódców socyalistycznych. W odpowiedzi socyaliści postanowili przeszkadzać każdej jego mowie i rozbijać wszystkie zgromadzenia. W poniedziałek jednak udało się Steinowi przemawiać na zgromadzeniu w Falknowie. Zaczął od zarzutu ogólnego, że przywódcy socyalistów zabierają pieniądze biednych robotników i wyzyskują je na swoje cele. Dziś — mówił — cokolwiek tylko uchylę zasłonę; wkrótce jednak wystąpię z szeregiem rewelacyj. Podatek partyjny, dalej fundusz prasowy i agitacyjny używane są w sposób, który wyraźnie trąci korrupcyą. Biedni ludzie dają ostatni grosz dla wywalczenia mniemanych ideałów, a przywódcy ich okradają. B. kasyer stronnictwa socyalistycznego Sattler — rzekł Stein — w tych dniach wystąpi ze szczegółowemi rewelacyami. Pewna redakcya socyalistyczna w Drzewniowie (Pachau) i tamtejszy przywódca socyalistyczny przyjmowali także pieniądze od fabrykantów, aby zdradzać robotników. Wszelkie dowody i wszelkie szczegóły posiadamy i w kilku dniach ogłoszę je w dziennikach. — Stein przedstawił wreszcie pismo pochodzące z r. 1898, z którego treść ma bardzo silnie kompromitować Verkaufa. Jeszcze kilka dni — zakończył — chcemy wytrzymać tych panów na wodzy, aby ich porządnie zaciekawić, a potem wypowiemy całą prawdę.

Z Berlina.

(Zamknięcie prywatnych szkół polskich. — Nowy projekt budowy wielkiego kanału niemieckiego. — Przeciw kanclerzowi).

O nowem zarządzeniu antipolskiem, które nowożytni filozofowie i politycy niemieccy, wychodzący ze stanowiska, że konstytucya niemiecka gwarantuje równość praw wszystkim obywatelom Niemiec, miała na myśli tylko Niemców, doniosły wczorajsze depesze. Mianowicie, wedle berlińskiego telegramu *Neue Fr. Presse*, dotychczas skądinąd niepotwierdzonego, ale niewątpliwie odpowiadającego prawdzie, pruski rząd nakazał zamknąć wszystkie prywatne szkoły polskie w Berlinie. Były to po większej części szkoły elementarne, a mianowicie w salach rozmaitych stowarzyszeń polskich dzieci zbierały się 2 do 3 razy tygodniowo przyczem udzielano im nauki języka polskiego i początków polskiej historyi. Rząd pruski od pewnego czasu już zwrócił uwagę na te szkoły i już w ostatnich latach zaczęto czynić wszelakie trudności nauczycielom i nauczycielkom, udzielającym nauki w tych prowizorycznych szkołach. Początkowo jednak rząd zasłaniał się względami ustawy sanitarno-policyjnej, ponieważ szkoły nie miały osobnych lokali lub mieściły się w bardzo szczupłych ubikacyach. W ostatnich czasach, skutkiem rozmaitych tego rodzaju zarządzeń policyjnych, liczba tych szkół zmalała z 14 na 8, a obecnie zamknięto wszystkie szkoły.

Prywatna nauka języka polskiego po domach jest również w Berlinie zakazana, podobnie jak w Poznańskiem; to też w berlińskich kołach polskich, według wspomnianej depeszy, powstała myśl podtrzymywania nauki języka polskiego i ducha patryotycznego u młodzieży za pomocą rozdzielania odpowiednich książek i stosownych pism ulotnych.

Jak już donieśliśmy, rząd pruski nie zarzucił swego projektu zbudowania wielkiego kanału pomiędzy Elbą a Renem i uważając go za potrzebny dla handlu i rozwijającego się stale przemysłu, a za pożądany pod względem strategicznym zamierza w nowej sesyi ustawodawczej wnieść na nowo dotyczące przedłożenia. Projekt przerobiono jednak podobno w taki sposób aby mógł znaleść poparcie ze strony rozstrzygających w dzielnicach wschodnich reprezentantów wielkiej własności ziemskiej. Nie idzie już o zbudowanie jednego wielkiego kanału, lecz o rozszerzenie i udoskonalenie całej sieci dróg wodnych w królestwie pruskiem. Oprócz kanału, któryby łączył Ren z Wezerą i Elbą, rząd domaga się stworzenia wielkiej drogi wodnej pomiędzy Berlinem a morzem Bałtyckiem, uregulowania Haweli, Sprei, Odry od ujścia Nisy do Fürstenberga i poniżej Hohensaathen, udoskonalenia połączenia pomiędzy Odrą a Wisłą, uregulowania Wisły, pogłębienia Warty aż do Poznania, a wreszcie pobudowania kanału mazurskiego. Koszta obliczono na 458 milionów marek. Rząd starał się uwzględnić życzenia wszystkich stronnictw i wszystkich grup interesantów, zarówno przemysłowych jak rolniczych, wschodnich jak i zachodnich, i spodziewa się poparcia całego sejmu.

Dawniejszy organ Bismarcka, *Hamburger Nachrichten*, uderza na kanclerza Rzeszy, księcia Hohenlohego zarzucając mu, że on to główne spowodował tak późne zwołanie parlamentu niemieckiego (na 22 listopada), bo gdy hr. Bülow przemawiał za zwołaniem parlamentu na sierpień czy lipiec, kanclerz stanowczo się oparł temu, obawiając się, że dyskusye parlamentarne wpłyną ujemnie na rozwój polityki niemieckiej na wschodzie Azyi. Dziennik zarzuca, że kanclerz chce zrobić ze swego urzędu zwykły urząd dworski, że w czasach tak trudnych, jak obecne, nie zajmuje się sprawami państwa i t. d. Atak *Hamburger Nachrichten* ma znaczenie o tyle większe, że równocześnie występuje z podobnemi oskarżeniami przeciw księciu Hohenlohemu także *Münchener Allg. Ztg.*, jak wiadomo organ, pozostający w bliskich stosunkach z rządowem biurem prasowem w Berlinie. Dziennik ten wskazuje, że w obec eksp[illegible] polityki cesarza Wilhelma, i potrze[illegible] nia tej polityki w publicystyce i [illegible] kanclerza czeka zadanie, którem[illegible] mógłby podołać młody i utale[illegible] stanu, — zadanie za ciężkie [illegible] wego obecnego kanclerza. Ni[illegible] czyć — pisze wspomniany dz[illegible] wszystkich prawie obozach [illegible] że i w tych, które stoją pod [illegible]rodowym i cesarskim, ob[illegible]nie, ażeby jak najrychlej ur[illegible]eszy otrzymał mąż w pełni [illegible]lny".

Z Pe[illegible]

(Polacy nad New[illegible] Towarzystwo dobroczynności. — [illegible] i zakłady).

Działaln[illegible]arzystwa dobroczynności [illegible]jbliższem odbiciem życ[illegible]ersburgu. Na podstawie [illegible] przez zarząd sprawozd[illegible] przedstawia się ona w [illegible]

T[illegible]becnie 16 lat istnienia[illegible]iem zostało w roku 1884 [illegible] 133 członków honorowych, w tem 12 [illegible]wyboru zgromadzeń ogólnych i 342 zwyc[illegible]ych, ogółem 475. Już ta pierwsza pozycya daje wiele do myślenia. Wprawdzie wykazy ludności miasta nie dają możności wyprowadzenia ścisłej liczby Polaków, mieszkających w Petersburgu, według przecież powszechnego mniemania w stolicy nadnewskiej, przebywa pono około 60.000 Polaków. Jeżeli z tej liczby odliczymy warstwy zarobkujące — robotników fabrycznych, rzemieślników, a zwłaszcza służbę domową, wypadnie przynajmniej około 2000 osób, które nie mogą być uważane za klasę zamożną ludności. Z uwagi więc na b. drobną opłatę roczną (10 rubli) liczba członków Towarzystwa katolickiego musi być uznana za niewielki procent ogółu ludności polskiej w Petersburgu. Jest to tem smutniejsze, że Towarzystwo rozwija działalność istotnie żywotną, ogarniającą rozmaite potrzeby, a w skutkach swoich wielce wydatną.

Z szeregu zakładów, pozostających pod sterem Towarzystwa, sprawozdanie na pierwszem miejscu wymienia „przytułek dla chłop-

---

siebie i od was na pomnik dla ś. p. Gadona. Testament tego starca ogłosił ktoś w „Dzienniku Narodowym". Ciekawy jest i charakterystyczny, w żadnym podobno innym narodzie takiego dziś nie napiszą, rycerski, romansowy, nieszczęśliwy, dziwny, piękny, cokolwiek bez sensu, słowem polski. Napisz-że mi jak najprędzej, wiesz, że muszę od ciebie wiadomości wyglądać; masz czas. masz zdrowie, masz palce, czego wszystkiego ja nie mam, i nie możesz się na list zebrać do chorego i biednego! Dziwny ten świat Bohdanie i wy na nim ludzie. Wolę myśleć, żeś pisał ale przez okazyę. Adresuj jak położyłem wyżej. Jest to na przedmieściu, niezbyt daleko od miasta i miewam czasem wizyty; jeden z pierwszych był poczciwy Czartoryski, przyjechał konno, i dobrze jeszcze starzec siedzi; wizyta ta niezmiernie mię tu w całym domu podniosła, i jak wprzód mieli mnie za coś strasznie lichego, widząc, żem goły, tak teraz mają za coś strasznie wielkiego tylko incognito. Boję się, aby mój Pan Doktor nie podwyższył mi ceny. Z księży był tylko Duński, Semenenko coś mnie trochę zaniedbuje, Kajsiewicz jeszcze na misyi. Spodziewam się także dam, a naprzód mojej kochanej przyjaciółki Hoffmanowej; pisze ona teraz i niedługo druk rozpocznie „Żywoty Świętych Niewiast."

Całuję ciebie i kochanego Józefa.

Twój

Stefan Witwicki.

Sprostowanie. W Nr. 231 „Gazety Lwowskiej" w liście Stefana Witwickiego, datowanym z Paryża dnia 21 maja 1842, zaszła omyłka, którą spieszymy sprostować. Wydrukowano tam: „Sesye Towiańskiego bywają teraz prawie codzień, to u Adama, to w N a n t e s". Otóż powinno być nie N a n t e s, ale N a n t e r r e. — Nanterre jest to miasteczko pod Paryżem, gdzie mieszkał Towiański.

(Ciąg dalszy nastąpi).

47

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza" z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

(Ciąg dalszy).

XXV.

Jakże smutny widok przedstawiało mieszkanie wuja Mechelin podczas gdy don Pedro Colindres zbliżał się do tego domu! jaka zmiana w tak krótkim czasie!

Silda zmieniona, wyczerpana płaczem, od którego oczy jej zapuchły, siedziała na zydlu, oparta plecami o komodę, naprzeciw alkowy, której firanki były odsunięte. Nie dawała innego znaku życia tylko od czasu do czasu, głębokiem westchnieniem, które powstrzymać usiłowała i smutnem spojrzeniem rzucanem w stronę alkowy, gdzie na łóżku leżał w ubraniu wuj Mechelin. Ciotka Sidora, siedząc pomiędzy nimi cierpiała tak samo, ale nie przestawała łagodnemi słowy pocieszać tych dwoje, a tym czasem łzy spływały jedna za drugą po jej poczciwej twarzy.

Stary Mechelin po głosie jej poznał, że musiała płakać, bo widzieć jej nie mógł, gdyż jedna świeczka za mało światła dawała i rzekł głosem smutnym, jak konający:

— To nic nie jest, kobieto, to nic!... Tylko, gdy łódź pęknięta, wystarczy jej dotknąć ławicy aby się rozpadła.... Zastanów się tylko.... Wracało się z morza z rozweseloną duszą, bo trochę radości od wczoraj zostało.... myślało się, że wystarczy tego na tydzień przynajmniej..., a na potem.... jakoś by Pan Bóg poradził.... I tak wracając, słyszało się to i owo na ulicy.... i dowiedziało się coraz więcej.... wraca się do domu i napotyka się tutaj na westchnienia, tutaj na łzy i zalewa to człowieka jak woda morska ową łódź nadwerężoną.... bo nie jest się przyzwyczajonym do takich rzeczy i nie jest się z kamienia!... Ale człowiek unosi się na fali i chociaż się coś w nim połamie.... choć gorycz zalewa.... to przechodzi.... czas uzdrawia w taki sposób albo inny.... i człowiek wiosłuje znowu, Sidora.... Oto co jest; nie jest mi gorzej jak wczoraj, choć tobie się zdaje przeciwnie; jestem trochę przetrącony z tego powodu; moje ciało potrzebowało odrobiny spoczynku i dałem mu go. Więcej nic nie jest.

— I tobie się to zdaje nie wiele, Miguelu? tobie się zdaje nie wiele? — odrzekła na to żona.

— Mała rzecz, Sidora, mała rzecz — dodał marynarz — i wydawało by mi się jeszcze mniej, gdyby ten aniołek Boży nie robił sobie tyle zmartwienia i wziął na uwagę, że nie ma dla niej w tem żadnego wstydu, jeżeli nie ma ani cienia jej winy w tem co zaszło.

— Właśnie też to samo jej mówię, Miguelu, to samo; a ona mi odpowiada: Na co służy prawda, kiedy nikt jej nie chce wierzyć?

— Pan Bóg widział, dzieweczko, Pan Bóg widział! — zawołał Mechelin. — A z takim świadkiem po twojej stronie, co ciebie obchodzi choćby cały świat był przeciwko tobie?

— Ależ ona nawet nie ma wrogów, Miguelu; bo przecież widziała, że cała ulica zbiegła się tutaj, żeby ją pocieszać w jej smutku i potrakt[o]wać sprawców tak jak na to zasługują.... Ale przez najświętsze Imię Jezus!... co się tam mieści w tych szatańskich duszach.... i co za przyjemność widzą sprawiać tyle zmartwienia istotom, które na to nie zasługują?

— Och, one! one!... — zawołała, wtedy Silda ożywiając się pod wrażeniem dotkliwego żalu. — To one wepchnęły mi ostrze sztyletu tutaj, w samo serce!... I nie wystarczyło by dla nich kary na tym świecie, chyba Bóg sam tam w górze, wymierzy im taką, na jaką sobie zarobiły!...

W tej chwili wuj Mechelin jęknął głośniej i przewrócił się na łóżku. Ciotka Sidora zbliżyła się szybko zapytując męża czy nie chce może, żeby mu zmienić okład?

— Nie męcz się tem na razie — odrzekł wuj Mechelin z głębokiem westchnieniem; a ciszej dodał przysuwając głowę jak mógł najbliżej do żony: — Staraj się ulżyć cierpieniu tego anioła Bożego a nie zajmuj się mną; spokój zamiast medecyny zupełnie mi wystarcza.

Ale Silda, pomimo swojej wdzięczności, nie zadawalała się tym rodzajem pociechy, której tyle się już dzisiaj nasłuchała! Ciotka Sidora to zauważyła, zamilkła i znowu cisza zapanowała w mieszkaniu.

Za chwilę potem zastukano do drzwi. Ciotka Sidora poszła otworzyć ocierając oczy fartuchem i znalazła się oko w oko przed kapitanem don Pedro Colindres, którego twarz zagniewana bojaźnią ją napełniła. Obawiając się najgorszych rzeczy, chętnie była by prosiła o trochę miłosierdzia nad tym domem przepełnionym smutkiem i rozpaczą, ale nie miała odwagi. Don Pedro wszedł do sali przemawiając słów kilka tonem krótkim, urywanym. Sotileza, zobaczywszy go, powstała szybko, czując, że krew ścina się jej w żyłach a wuj Mechelin, poznawszy głos kapitana, uniósł się z łóżka i skoczył na ziemię. Ale siły go zawiodły i doszedłszy tylko do drzwi alkowy, oparł się o framugę, aby nie upaść.

— Co ci jest, Miguelu?... — spytał don Colindres zadziwiony widokiem biednego marynarza bladego, bezsilnego i jakby połamanego.

— Mała rzecz, senor don Pedro, mała rzecz — odrzekł z trudnością, choć zmuszając się do uśmiechu. — Chciałem pana przyjąć z szacunkiem, jaki mu się tutaj należy, ale przyrządy nie dopisują.... Pomyliłem się.

Biedaczysko słabł coraz bardziej wysilając się na mówienie; kapitan więc sam pochwycił go w ramiona i z pomocą obu kobiet ułożył napowrót na łóżku.

ców". Są to właściwie wybornie prowadzone pracownie rzemieślnicze, w których chłopcy uczą się: stolarstwa, tokarstwa, rzeźbiarstwa, ślusarstwa, rytownictwa, introligatorstwa, w godzinach wieczornych zaś — rysunków. Chłopcy, którzy ukończą lat 9, wstępują do szkoły przy kościele św. Katarzyny, po której ukończeniu wstępują do warstatów przytułku. Na czele przytułku stoi „komitet pedagogiczno-techniczny", opiekunem zaś bezpośrednim, któremu ten zakład zawdzięcza swój stan obecny, jest ks. Małecki. Przytułek ma obecnie 98 wychowańców, z których 92 utrzymuje Towarzystwo, sześciu przytułek z własnych funduszów. W przytułku tym istniał do niedawna „oddział niższy", utrzymywany wyłącznie kosztem ks. biskupa Symona. Obecnie oddział ten dla braku funduszów został zamknięty, przyczem ks. biskup Symon, opuszczając Petersburg z powodu swego wyjazdu przymusowego, złożył na rzecz Tow. 2000 rb., z których odsetki będą zasilały kasę przytułku. W zamian za to otwarto, głównie staraniem inżyniera Janowskiego, nowy „przytułek dla dzieci płci obojej". Dzieci, przychodzące do tego zakładu, uczą się jedynie katechizmu; poza tem przytułek prowadzony jest według metody freblowskiej. Na korzyść przytułku zebrano w r. z. 7000 rubli, w której to sumie zasługuje na podkreślenie kwota 600 rubli, złożona przez robotników. Nadto na budowę domu i kupno placu zaciągnięto pożyczkę 25.000 rubli.

Obok przytułku dla dziatwy czynne jest schronienie dla starców pod nazwą „Schronienie św. Maryi" Tu przebywa 33 osób, w tej liczbie 2 mężczyzn. Na koszt utrzymania ich wydano w r. z. 3728 rubli.

Trzy powyższe zakłady opiekują się ludnością w dwóch okresach życia — dzieciństwa i starości. Dla osób w pełni sił, które chwilowo nie mają zarobku, istnieje osobny zakład, t. zw. „Dom pracy", który atoli przygarnia nieraz kaleki i starców. Sprawozdanie zaznacza, że osoby ostatniej kategoryi narażają dom na straty, że więc należałoby pomyśleć bądź o rozszerzeniu odpowiedniem schronienia św. Maryi, bądź o założeniu przytułku dla kalek i starców. Dom pracy daje zatrudnienie wyłącznie kobietom i dzieli się na działy takie: szycie bielizny, ubiory damskie, pranie, wyrób pończoch, wyrób dywanów. W osobnym oddziale dziewczęta 12 i 16 letnie uczą się szycia. W roku zeszłym dom dał pracę 120 kobietom i 30 dziewczętom. W domu była czynna kuchnia tania, która atoli się nie opłaca. Głównym opiekunem „Domu" jest p. Sędziuk. Zakład miał w roku zeszłym dochodu 8.073 rubli w tem z ofiar 1.643 rubli.

Towarzystwo utrzymuje dalej przytułek „Ouvroire" dla dziewcząt od 9 roku życia w którym przebywa 40 stypendystek Towarzystwa, za każdą płaci Towarzystwo przytułkowi po 7 i pół rubli miesięcznie.

Wreszcie przy Towarzystwie istnieje komitet pośrednictwa w pracy, a raczej biuro polecające, które w roku zeszłym umieściło około 650 osób na 880 zgłoszeń. Z drobnej opłaty za swoje pośrednictwo komitet ma rocznie 115 rubli.

Niezależnie od powyższego Towarzystwo katolickie troszczy się wielce o pomoc dla uczącej się młodzieży. Służą do tego dwa zakłady: komitet specyalnego funduszu i koło uczącej się młodzieży. Pierwszy zarządza zapomogami wyłącznie dla studentów wyższych zakładów naukowych, drugi zawiaduje potrzebami w ogóle uczącej się młodzieży. Komitet udzielił w roku zeszłym 15-rublowych stypendyów miesięcznych 14 osobom i wsparć jednorazowych 72 osobom, a ma fundusz w sumie przeszło 70 000 rubli. Koło znowu zaspokaja potrzeby doraźne uczniów wszelkich zakładów, wyrazem zaś jego działalności jest suma wydatków rocznych około 4 000 rubli. Trzecim zakładem, uwzględniającym potrzeby młodzieży, jest kuchnia tania, której budżet dochodowy czynił w okresie sprawozdawczym 17.500 rubli i która ma stołowników stałych około 460. Kuchnia, dzięki ofierze p, Wawelberga, otrzymała w r. z. nowy lokal.

Nadto w roku zeszłym utworzono „kapitał żelazny imienia Mickiewicza", z przeznaczeniem procentów na zapomogi dla uczącej się młodzieży. Kapitał ten z końcem roku zeszłego dosięgnął 5.400 rubli. Korespondent *Kuryera Warszawskiego* wyraża życzenie, ażeby „kapitał żelazny", którym rozporządza Towarzystwo, został zjednoczony z „Kołem uczącej się młodzieży", a to przez utworzenie jednego „komitetu uczącej się młodzieży imienia Mickiewicza", dziś bowiem, jak widzimy z powyższego, sprawami uczącej się młodzieży zawiadują właściwie trzy organy: samo Towarzystwo („Kapitał żelazny"), komitet specyalnego funduszu, który w obec zastrzeżeń testamentowych i innych, musi pozostać na stanowisku odrębności dotychczasowej i Koło pomocy, nie posiadające żadnej stałej podstawy materyalnej, bo „kapitał" 200 rubli na tę nazwę chyba nie zasługuje.

Wydawany przez osobny komitet redakcyjny z łona Towarzystwa „Kalendarz" daje Towarzystwu przeszło 1.000 rubli dochodu czystego, dalej wspomnieć jeszcze należy o spółce spożywczej „Oszczędność", zawiązanej w grudniu r. z. i o komitecie przedstawień amatorskich z kapitałem żelaznym 1.000 rubli. Oto dorywczy obraz działalności instytucyi istotnie gorliwej, zapobiegliwej i uwzględniającej potrzeby licznej rzeszy Polaków petersburskich. Majątek tej instytucyi w ruchomościach i nieruchomościach wynosi obecnie 311.767 rubli, a kapitał zapasowy Towarzystwa wynosi 19.400 rubli.

— Oto jestem znowu silny, senor don Pedro — rzekł Mechelin wyciągnąwszy się na łóżku. — Jak to widać, że oprócz tej medycyny, ciało moje nie wymaga niczego więcej.... na ten moment.

Kapitan, obróciwszy się do obu kobiet, które wyszły z alkowy, spostrzegł, że płaczą po cichu. Serce starego marynarza, pomimo, że opancerzone twardą powłoką, było jak wiemy, tkliwe i współczujące. Nie ma się więc czemu dziwić, że przyszedłszy tutaj, aby dać folgę wybuchowi gniewu, który gromadził się w jego duszy przez całą drogę z domu, nie wiedział sam od czego zacząć i jakiego użyć sposobu, żeby wytłómaczyć swoją obecność w tym przybytku łez i troski.

Nareszcie, chcąc się ukazać surowszym niż był w istocie, rzekł do zaniepokojonych kobiet:

— Co u dyabła tutaj się dzieje?... Mówcie!... przecież choroba Miguela nie może być powodem takiego potopu!

— Ach! senor — odrzekła staruszka tłumiąc łkanie — tego nam jeszcze było potrzeba po tamtej awanturze!

— Jakiej awanturze, kobieto?

— Tamtej.... ależ ja myślałam, że pan właśnie dla tego przychodzi.

— Pewnie! — potwierdził swoim zwyczajem wuj Mechelin ze swego łóżka.

Kapitan czuł, że wraca mu wspomnienie ostatniej rozmowy z Andrzejem i znowu zakipiał gniewem z powodu lekkomyślności syna.

— To prawda, Sidora, po to przyszedłem! — rzekł z uniesieniem. — Czy znajdujecie, że ten powód był dość ważny, aby odbyć tę podróż?

— Aż nadto, senor — odrzekła biedna, przestraszona kobieta.

Silda, nie mogąc ustać na nogach, wróciła usiąść w swoim kąciku przy komodzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów 17 października

— **P. Wiceprezydent** krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Mora Korytowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Wiadomości osobiste.** Starszy inspektor przemysłowy, radca Rządu p. Nawratil, powrócił z urlopu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek, 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym 111 spraw.

— **Jubileusz pułku.** Pułk huzarów nr. 12, stojący obecnie załogą we Lwowie, którego komendą uzupełniającą są Koszyce, obchodzić będzie w tym roku stuletni jubileusz swego istnienia. Pułk ten utworzony został w r. 1800 jako pułk „huzarów palatyńskich", a od r. 1802 oznaczony jest nr. 12. Właścicielami tego pułku byli: w r. 1800 marszałek polny Najd. Arcyksiążę Józef, palatyn Węgier; w r. 1847 generał-porucznik Najd. Arcyksiążę Stefan, palatyn; w r. 1850 generał kawaleryi hr. Haller-Hallerkeö; w r. 1875 generał kawaleryi Fratricsevics; od r. 1888 zaś właścicielem tego pułku jest Albert Edward książę Walii. Jako pułk „huzarów palatyńskich" odznaczył się w wojnach francuskich na początkach XIX stulecia a następnie jako „huzarzy Hallera" dokonali żołnierze tego pułku czynów waleczności w kampaniach z r. 1859 i 1866.

— **Magistrat miasta Lwowa** wzywa wszystkich popisowych, urodzonych w r. 1880, 1879 i 1878 i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych przybywających w mieście Lwowie w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym, przemysłowym i t. p.), tudzież wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36 go roku życia z jakiejkolwiek przyczyny nie uczynili zadość powinności wojskowej, aby do spisu poborowych w miesiącu listopadzie 1900 roku zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, a w razie słabości lub nieobecności, przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców, ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniechania tego obowiązku, bez względu na dalsze postępowanie prawne ulegną grzywnie do stu zł., względnie karze aresztu do 20 dni.

— **Tow. prawnicze lwowskie.** Dnia 18 b. m., we czwartek o godzinie 6½ wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa prawniczego, ul. Karola Ludwika 3, pogadanka. Na porządku dziennym: „O warunkach przedawnienia czynów karygodnych", referent adwokat dr. Aszkenaze.

— **Biuro mleczarskie** powstało we Lwowie. Ma ono na celu sprzedaż produktów dworskich i mleczarskich po wszystkich miastach galicyjskich a nawet za granicą.

— **Wystawa ruska** w Domu narodnym zostanie jutro zamkniętą. Losowanie fantów odbywa się dzisiaj i jutro.

— **Omnibus-samochód** objeżdża od dni kilku ulice Lwowa i zwraca ogólną ciekawość. Omnibus ten należy do p Gidlewskiego, zastępcy fabryki samochodów w Lesdorf pod Wiedniem. P. Gidlewski odbył w tym samochodzie podróż z Wiednia do Lwowa, zatrzymując się po drodze w większych miastach.

= **Zapłacili za rachunek laskami.** Abraham Bomber, szynkarz i S. Pariser, agent, wypiwszy wczoraj wieczorem kilka szklanek piwa w restauracyi Bohrera przy ul. Karola Ludwika wyszli nie płacąc, upominającemu się zaś na ulicy kelnerowi Gleicherowi wypisali laskami na głowie rachunek tego rodzaju, że stacya ratunkowa zmuszoną była go odcyfrować.

= **Przytrzymano** dziś rano notowanego złodzieja Franciszka Własiuka z kotłem kuchennym, który miał ukraść z wozu za rogatką Łyczakowską.

= **Pakiet** z wełnianą materyą znaleziony wczoraj na ul. Gródeckiej, złożono w policyi.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Warszawie, Stefan ks. Lubomirski, w 81 roku życia. Urodzony d. 21 lutego 1819 z ojca Eugeniusza właściciela Dubna, na Wołyniu, i matki Maryi z Czackich, córki Tadeusza, wnuk zmarłego w r. 1804 ks. Franciszka Ksawerego z Dubrowa w gub. mohylowskiej, był najstarszym z braci i tem samem po śmierci ojca (w r. 1834) głową rodziny. Osiadłszy w dobrach rodzinnych na Białej Rusi, poświęcił się administrowaniu tychże, nie zaniedbując pełnienia obowiązków obywatelskich i służby publicznej. Obrany marszałkiem szlachty gub. mohylowskiej, brał czynny udział w sprawie emancypacyi włościan. Z wielką też, gorliwością zajmował się sprawami opieki nad sierotami i wdowami. Wdzięczność, jaką sobie przez to wśród rodzin białoruskich pozyskał. przetrwała do ostatnich dni jego życia. Mnóstwo osób z tamtych stron odwiedzało go w Warszawie, gdzie stale w ostatnich czasach mieszkał, wyjeżdżając na lato do nabytych przez siebie dóbr Uchańskich, w pow. chełmskim. Zgon jego zasmucił licznych znajomych. przyjaciół i krewnych; okrył zaś żałobą domy rodzonych braci ś. p. ks. Stefana, mianowicie: ks. Eugeniusza z Kruszyny i ks. Jana Tadeusza, b. prezesa warszawskiego Tow. dobroczynności i prezesa komitetu Tow. kred. miasta Warszawy.

= **Skradziono** ze strychu nr. 4 ul. Na Błonie długi kolejowy kożuch, ubranie kolejowego podurzędnika, paltot tabaczkowy i inne rzeczy.

= **Bicykl** marki „Graciosa" bez łańcucha skradziono z przed sklepu pod l. 3 ul. Czarneckiego.

= **Elegancki złodziej.** Wysoki elegancko ubrany mężczyzna na ul. Słowackiego wyciągnął wczoraj Feliksowi Semenowiczowi z kieszeni srebrny kryty remontoir z tarczą o żółtych brzegach z grubym łańcuszkiem o kręconych ogniwach, i ulotnił się szybko, zanim poszkodowany się opamiętał.

— **Ogień pokojowy** wybuchł wczoraj po południu w mieszkaniu 80-letniej Rojzy Blumbeck przy ul. Teatralnej 26 na II piętrze. Od porzuconego zapałka zapaliła się pościel na łóżku a wkrótce począł już tlić stolik. Mieszkańcy tego domu, zanim przybyła straż ogniowa, ugasili ogień, który mógł był przybrać groźniejsze rozmiary.

— **Miłosierdziu czytelników** poleca urząd parafialny w Tokach Eugeniusza Lesny'ego, byłego c. k. strażnika skarbowego w Palczyńcach (ostatnia poczta Toki koło Podwołoczysk), katolika stanu wolnego, niezdolnego obecnie bez własnej winy do pracy i pozostającego wskutek tego w największej nędzy. Łaskawe datki nadsyłać należy pod adresem potrzebującego wsparcia.

— **Zagadkowa sprawa.** W tych dniach znaleźli pastuchy z Tartakowa wsi ciała dwóch topielców w rzeczce, płynącej koło Kopytowa W zwłokach rozpoznano 18-letniego Stefana Kubasę i 17-letniego Hrycia Charczynę. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że obydwaj udali się wieczorem na łąki kopytowskie, celem paszenia koni w nocy. Puściwszy konie na łąkę Sylwana Giniec, gospodarza z Tartakowa wsi, sami ubrani w ciepłe kożuchy i buty, położyli się spać tuż nad brzegiem płynącej rzeki. Ponieważ tej samej nocy zerwała się burza, możliwem jest, że przerażeni i ze snu nagle obudzeni chłopcy, stracili w ucieczce kierunek i sami wpadli w wodę, głęboką w tem miejscu na 2 i pół metra i tam śmierć znaleźli. Nie jest jednakże wykluczonem podejrzenie, że korzystając ze snu, wciągnął ich do wody Iwan Seńczuk, parobek Sylwana Giniec, dla odstraszenia od paszenia koni po cudzych łąkach. Zwłoki Stefana Kubasy wyciągnięto bez butów, choć stwierdzono, że wyszedł on z domu w butach. Butów tych w dotąd nie znaleziono. Podejrzany Iwan Seńczuk, wykazuje jednak swoje *alibi*.

— **Śmierć w skutek poparzenia.** W Horodnicy, powiatu husiatyńskiego, zmarła w dniu 6 b. m. ośmioletnia Ołena, córka rolnika Harasyma Słobodziana, doznawszy silnych poparzeń na całem ciele przez zapalenie się nagromadzonych w chacie paździerzy konopianych, które zatlały od płącego w piecu ognia. Przybyła na krzyk objętej płomieniami Ołeny, matka Naścia Słobodzian, doznała przy ratunku dziecka silnych poparzeń. Doraźnej jedynie pomocy sąsiadów zawdzięczyć należy, że ogień, który szybko na inne ruchomości w izbie się rozszerzył, nie dostał się na strzechę chaty i nie sprowadził pożaru.

— **Kronika pożarów.** Na obszarze dworskim w Konotopach, pow. sokalskiego, wybuchł w tych dniach pożar, który zniszczył stodołę wraz ze znajdującem się tam zbożem, wartości 3600 K. Pożar powstał, zdaje się, z podpalenia, sprawcy jednak dotychczas nie wykryto.

W gminie Zagacie, pow. krakowskiego, zniszczył pożar zagrodę tamtejszej włościanki Zofii Kapusty, wartości 514 K. Przyczyną pożaru było bawienie się dzieci zapałkami.

Dnia 2 b. m. rano piorun zapalił stodołę gospodarza Wasyla Szurana w Suchowcach, powiatu zbarazkiego, i zniszczył ją wraz z zapasem zboża, wyrządzając szkodę na 600 K.

Z Brodów donoszą nam: Dnia 2 b. m. około godziny pół do 6 rano wskutek uderzenia piorunu wybuchł pożar na obszarze dworskim p. Władysława Gniewosza w Jasionowie. który zniszczył szopę wraz ze znajdującem się tam zbożem, wartości około 22.964 K. Szkoda była w całości ubezpieczoną.

W Mieczajnie, pow. dąbrowskiego, zgorzały w ostatnich dniach doszczętnie 4 zagrody tamtejszych włościan. Szkoda wynosi około 9000 K. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że przyczyną pożaru były dzieci, które w stodole bawiły się zapałkami.

Z Bochni piszą nam: W Woli zabierzowskiej spaliły się w tych dniach dwa zabudowania gospodarcze Franciszka Frąsia i Franciszka Kali. Z domu Frąsia już podczas pożaru wyniesiono 2-letniego synka, który jednak nazajutrz wskutek poparzenia zmarł. Szkoda zrządzona pożarem wynosi około 6000 K. i nie była ubezpieczoną.

Na folwarku w Czystopadach u Szulima Grosskopfa zniszczył pożar wszystkie budynki, oraz sprzęty gospodarcze. Prócz tego spaliło się 9 koni. Pożar powstał z lokomibili przy młocarni. Szkoda wynosi około 26.000 K. i była ubezpieczoną.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Z Jaworowa donoszą nam: Dnia 7 b. m. około godziny 9 przed południem bawił się zapałkami pozostawiony bez nadzoru w domu 7-letni chłopiec, syn Iwana Sydora w Szkle i podpalił konopie, znajdujące się w domu. Wskutek tego powstał pożar i zniszczył cały dom mieszkalny, zrządzając szkodę na 200 K. W ogniu doznała również ciężkiego poparzenia 1½-roczna córka wyżej wymienionego włościanina, którą uratował wprawdzie z płomieni miejscowy naczelnik gminy Wasyl Steń. Dziecko to jednak po kilku godzinach wskutek silnych poparzeń zmarło.

Marya Wójcicka, córeczka ekonoma z Czeremoszni, powiatu złoczowskiego, wylazła na drzewo za owocami, mając w kieszeni zapałki. Zapałki te wskutek otarcia o drzewo zapaliły się a od nich zajęła się sukienka na dziewczynce. Mimo natychmiastowej pomocy, dziewczę wskutek silnego poparzenia wśród wielkich męczarni wkrótce wyzionęło ducha.

— **Żywcem spalone dzieci.** Z Podhajec piszą nam: Dnia 1 b. m. około godziny 5 rano pozostawili małżonkowie Adam i Anna Zinik z Hnilcza, swojego 3-letniego synka Michała, samego w chacie obok palącej się lampy. Dziecko prawdopodobnie przewróciło palącą się lampę, wskutek czego zajęło się na niem odzienie a następnie zostało ono tak silnie poparzone, że w parę minut zakończył życie.

Żywcem spaliła się w Sieteczy, powiatu przeworskiego, czteroletnia córka Kazimierza i Maryanny Płachtów, Maryanna, pozostawiona przez rodziców wraz z drugiem 6-tygodniowem dzieckiem w zamkniętej izbie. Maryanna znalazłszy zapałki bawiła się nimi i zapaliła na sobie koszulę. Gdy matka około godziny 2 po południu powróciła z lasu, zastała dziecko nieżywe i mocno poparzone. Drugie dziecko ocalało.

— **Wdowa po Anzengruberze,** głośnym pisarzu niemieckim, stawała w tych dniach przed sądem w Wiedniu, oskarżona o kradzież kawałka solonego mięsa. Lekarze sądowi, chcąc uratować honor Anzengrubera, robią z niej obłąkaną i usiłują usprawiedliwić czyn jej faktem, że mając rok życia, spadła ze stołu. Sąd odłożył na razie sprawę i wyznaczył lekarzy do zbadania stanu umysłowego oskarżonej. Wiadomem jednak powszechnie w Wiedniu jest, że Adolina Anzengruberowa, po rozłączeniu się z mężem, żyła w wielkiej nędzy.

— **Owacya.** Z Poznania donoszą, że skazana na 5 dni więzienia za nauczanie dzieci

języka polskiego panna Omankowska, we wtórek została wypuszczoną z więzienia. Zgromadzona już od rana publiczność pod więzieniem obsypała pannę Omankowską kwiatami. W domu zastała p. Omankowska adres od robotników, oraz bardzo wiele życzeń od rodaczek ze Szląska i innych.

— Katastrofa przy budowie. Z Prościgów (Prosnitz, Morawa) telegrafują nam pod dniem 17 b. m.: Wskutek zawalenia się górnej części fasady budującego się tutaj gimnazyum czeskiego spadło wczoraj z rusztowania 10 robotników, z których 7 zginęło na miejscu, a 3 poniosło ciężkie skaleczenia; dwaj z nich są ranni śmiertelnie. W liczbie ciężko skaleczonych znajduje się także dozorca budowy. Śledztwo wdrożono. Wypadek nastąpił prawdopodobnie przez oderwanie się niewyschniętego jeszcze gzymsu wskutek wczorajszego deszczu. Rzekomo miał dozorca mimo przestróg budowniczego zarządzić dalszą robotę w miejscu zagrożonem.

— Przeciw kradzieżom w pociągach. Zbyt częste kradzieże na kolejach, szczególniej w pociągach nocnych, zniewoliły rossyjskie ministerstwo komunikacyi do wydania rozporządzenia o utworzeniu na wszystkich kolejach specyalnego artelu konduktorów, których obowiązkiem będzie czuwanie nad całością pakunków i rzeczy w wagonach. W razie kradzieży, za skradziony przedmiot odpowiada wspomniany artel.

— Ofiara katastrofy na kolei warszawsko-wiedeńskiej, powieściopisarz p. Władysław Reymont — jak donoszą z Wenecyi — bawi tam od 6 tygodni. W dniu 14 b. m. miał wyjechać do Wiednia na konsylium lekarskie, a ztamtąd udać się do zakładu leczniczego Kraft-Ebinga lub dr. Winternitza. Stan zdrowia p. Reymonta wciąż niepomyślny.

— Brześć litewski, jak donoszą dzienniki warszawskie — stał się w tych dniach znów pastwą płomieni. Spaliły się mianowicie dwie części miasta za ul. Szosową i Rybnym rynkiem. Straty są znaczne.

— Na fakultecie medycznym Uniwersytetu berlińskiego zamianowany został profesorem nauki o masażu dr. Zabłudowski.

— Skandal w teatrze. W Berlinie 15 b. m. w teatrze „Secesya" grano sztukę o treści literacko-historycznej. To się nie podobało widzom przyzwyczajonym do wystawiania na tej scenie sztuk sensacyjnych, wszczęto więc wśród publiczności taki krzyk, iż musiano przerwać przedstawienie.

— Katastrofy na morzu. Według szczegółowych sprawozdań, które z Saint-Johne na Nowej Funlandyi nadeszły do Londynu, brak jest wszelkich wiadomości o 17 statkach francuskich z St. Pierre, których załoga wynosi 200 ludzi. Razem ze stratami innych okrętów francuskich zginąć miało 300 ludzi, a oprócz tego podczas ostatnich burz straciło życie około 100 rybaków z Nowej Funlandyi.

— Polacy zabici w Chinach. Ostatni *Praw. Wiestnik* zamieszcza pierwszy wykaz zabitych i rannych oficerów w walce z Chińczykami. Lista zabitych wykazuje 19 oficerów, w tem następujących Polaków: podporucznika Ziółkowskiego, kapitana Antkiewicza, porucznika Walewskiego, podporucznika Kwiatkowskiego i podpułkownika Wysockiego. Ciężko i lżej rannych lista wymienia 44 oficerów, a w tej liczbie następujących Polaków: podporucznika Jabłońskiego, porucznika Błońskiego, porucznika Watowicza i kapitana sztabowego Górskiego (dwa razy raniony). Listę zabitych żołnierzy pierwszy ten wykaz urzędowy podaje na 52, nadto zaś 4 żołnierzy zginęło bez śladu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj na drugiem przedstawieniu „Halki", które ściągnęło liczną publiczność, po znakomitem odegraniu uwertury odezwały się gromkie i przeciągłe oklaski na cześć kapelmistrza Czelańsky'ego i jego orkiestry; p. Czelańsky'emu wręczono przepyszny, olbrzymi wieniec wawrzynowy z narodowemi wstęgami. Dar ten pochodził od wdzięcznych artystów opery. Pan Czelańsky do głębi wzruszony dziękował za te wspaniałe owacye, wskazując na swoich dzielnych współpracowników w orkiestrze. Przedstawienie szło następnie swoim trybem i wypadło wybornie.

Pomników Krakowa wyszedł z druku zeszyt 8. Dr. Kopera zawsze jeszcze kreśli dzieje architektury gotyckiej XV stulecia, a pp Cerchowie dołączyli nowych kilkanaście podobizn pomników krakowskich.

Z wydawnictw peryodycznych. *Iris* nr. 20 zamieszcza portret i sylwetkę p. Zygmunta Gorgolewskiego. Dział lekarski i sprawozdawczy jest — jak zwykle — obszerny i urozmaicony, ale za to korekta numeru wypadła tym razem mniej starannie.

W *Przyjacielu młodzieży* nr. 20 znajdujemy podobiznę nowego teatru we Lwowie. A. Świętochowski kreśli tutaj bajkę pod tyt.: „Lew kamienny"; młody podróżnik opisuje w dalszym ciągu wycieczkę swoją na Wschód daleki; dr. Winiarz mówi o sejmach w Polsce; K. Pakrowski o głównych metodach astronomii fizycznej. Jak się dowiadujemy, barwne listy z podróży na Wschód daleki wydaje redakcya *Przyjaciela* w osobnym tomiku, bogato ilustrowanym. Pomysł to bardzo szczęśliwy.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz trzeci „Spazmy modne", komedya w 3 aktach a 5 odsłonach Wojciecha Bogusławskiego.

We czwartek po raz siódmy „Janek" opera w 2 aktach Wład. Żeleńskiego. Rozpocznie: „Mąż od biedy" komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego.

W piątek „Nasi najserdeczniejsi" komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

MODY PARYSKIE.

Paryż, w październiku.

Przez długi czas sztuka toaletowa od malarstwa i rzeźby brała pomysły do nowych kształtów i barwnych harmonii; dziś rzecz ma się prawie przeciwnie, gdy bowiem sztukom pięknym zarzucają nie bez słuszności ubóstwo myśli i banalność, to przemysł krawiecki we Francyi podniósł się do rzędu sztuki prawdziwej, żywotnej i nader bogatej. Sztuka ta nosi charakter nawskróś francuski i przechodzi obecnie — mimo całego blasku toaletowego ubiegłych stuleci — epokę swego najwyższego rozkwitu. Na wytworzenie tej świetności francuskiego krawiectwa złożyły się zespolone usiłowania całych generacyi twórczyń i właścicielek toalet. Rosnące w ciągu wieków elegancya i wyrafinowanie uszlachetniły francuską rasę kobiecą, tak, iż dziś Paryżanka z najwspanialszą harmonią linii i barw zlewa się w jedność i umie toalecie swej udzielić cokolwiek z czarodziejskiego swego uroku. Kobiety tworzące modele mają wiele pomysłowości i wykwintnego smaku; te zaś które służą do próby, które sprzedają i te, które noszą wykończone modele są wyśmienitemi dyplomatkami, kupcami i reprezentantkami: wszystkie zaś posiadają w wysokim stopniu zmysł artystyczny. Już przed trzema wiekami La Fontaine zrozumiał znaczenie tego współpracownictwa:

L'artisan, le vendeur, celui qui fait la jupe
Et celle qui la porte....

Ten tryumf sztuki głównie przez kobiety i dla kobiet uprawianej występuje najwyraźniej w pałacu kostyumowym na Polu marsowem i w pawilonach na Esplanade des Invalides. Do tych miejsc odbywa się przez cały czas trwania wystawy pielgrzymka kobiet wszelkich ras i narodowości i to nie tylko dla rozkoszy artystycznej, ale również celem zaczerpnięcia u najlepszego źródła motywów dla zbliżającego się sezonu. Jest to tem racyonalniejsze, że najznakomitsi wystawcy paryscy często odnawiają zawartość swych szaf oszklonych. To co w pośród tej obfitości nowych modeli występuje jako żywioł relatywnie trwalszy i wywierający wpływ na ukształtowanie się nowej mody, to odnosi się przedewszystkiem do ogólnych linii stroju damskiego. Zaczynają one ulegać znów powolnej przemianie, a tendencya ta zlokalizowała się przeważnie na trzech punktach: Na rękawach, na bocznych brytach i u brzegu sukni. Całe bogate przybranie, które przed kilku laty koncentrowało się u górnego ramienia i deformowało je, zostało obecnie przeniesione do dolnej części rękawa, gdzie już skutkiem zwężającego się tu kształtu ręki, czyni znacznie piękniejsze wrażenie. Rękawek bufiasty, albo spadający fałdziście z pod górnego rękawa zrobionym być może z jakiejkolwiek ciemnej lub jasnej. przeźroczystej lub gęstej materyi, byle była od sukni odmienną. Mogą też być dwa rękawki, z których jeden na samym łokciu, drugi zaś po pewnej przerwie sięgający po kostkę. Suknia ulega znacznemu przekształceniu skutkiem wprowadzenia bocznych draperyi, które jednak nie mają nic wspólnego z formą *panier* z końca XVIII. wieku; nie zdobią bowiem tylko klębów, lecz sięgają aż po brzeg sukni. W tym celu boczne bryty kraje się znacznie dłużej, a fałdy łukowato upięte wszywa się do gładkiego przodu i tylnego brytu, ułożonego bądź to w szeroki fałd Watteau lub też w wiele drobnych fałdów wychodzących ze środkowego punktu, przystebnowanych do połowy długości sukni, a potem zwieszających się swobodnie. U brzegu sukni nareszcie często spotykamy przybranie utworzone przez t. zw. *bouillonés*, t. j. kilka rzędów ściąganych, trochę bufiastych fałdów z materyi odmiennej od sukni, a często zgadzającej się z bufiastym rękawkiem. Przechodząc od kroju do gatunku wymienię jako nowości dla głównych trzech rodzajów toalet: spacerowych, wizytowych i wieczorkowych: dla pierwszego działu nowy gatunek sukna zwany *drap panne*, pokryty krótkim jedwabistym włosiem. Sukno to zjawia się w ogromnej ilości nowych odcieni, z których najoryginalniejsze: zielonawo-bronzowy *bois mort*, poziomkowo-czerwony, słoniowoszary i biały *petit palais*. Ten ostatni, cokolwiek jaskrawszy, nazwany wedle białości małego pałacu sztuki, łagodzi się żółtem i kremowem przybraniem. Białym kostyumom z tego sukna, lub też z materyi *serge* białej, towarzyszy kamizelka w kolorze brunatno-czerwonym, *puce*. Ten nieestetycznie nazywający się odcień wyrugował czerwony kolor. Złote guziki podnoszą efekt tej kamizelki, a że guziki te są obecnie *la marotte du jour*, więc fantazya wielką w nich odgrywa rolę. Nieraz na nich wyryty jest monogram albo jakiś napis. Przypomina to trochę liberyę — ale oryginalne i modne.

Nowością na suknie wizytowe jest aksamit, na którym wąskiemi taftowemi wstążeczkami, jedwabiem przystebnowanemi, układane są ukośne paski lub lekkie wzory, a odwrotnie też na jedwabnych materyach widzimy toż samo wykonanej aksamitnemi wstążeczkami. Bardzo obiecującym dla toalet balowych jest najnowszy pomysł artystyczny malowania kolorami naturalnymi, jednak tylko lekko nakładanymi kwiatów wycinanych z koronki. Jest to zatem połączenie inkrustacyi z akwarelą. Inkrustacye te malowane nakłada się na inną materyę koronkową, czarną lub białą a podkłada się barwnym jedwabiem. Dla lepszego uwydatnienia tego rodzaju ozdób musi krój i całe zaaranżowanie toalety być możliwie proste. Oto strój tego rodzaju widzimy w najnowszej seryi mód tegoczesnych wystawionych w pałacu kostyumowym: Suknia z białej koronki mającej w dolnej części i na długim trenie wzór gęstszy a od połowy wysokości w górę już tylko z rzadka na tiulu rzucane liście. Na całej powierzchni tej sukni w formie *princesse*, porozrzucane są inkrustacye z koronki kremowej malowanej delikatnemi barwami i przedstawiającej bladoróżowe róże polne z żółtymi środkami, bladozielonymi liśćmi i brunatno-zielonemi gałązkami. Cała suknia ułożona na złotawo-żółtym atłasie *(bouton d'or)* a u głębokiego *decolleté* upięta z szerokiej koronki zwieszająca się berta, naramienniki zaś utworzone z kilku *choux* koronkowych. Wymienię też jedną z toalet spacerowych pochodzących z tegoż samego źródła. Suknia z wyż wspomnianego sukna *panne*, koloru malinowego; krój spódnicy gładki, przylegający u góry, u dołu rozszerzający się, u tylnego brytu gęste do połowy wysokości przystebnowane fałdy. Bolero krótkie z tyłu i przodu w dwóch miejscach przecięte dość głęboko nad szerokim pasem kroju *corselet* z czarnego jedwabiu. Wyłogi długie u przodów bolera, manszety podgięte u rękawów sięgających tylko po za łokieć i wypustka w dole u pasa z zielonego aksamitu; bufiaste rękawki uzupełniające rękaw sukienny z czarnego jedwabiu również jak wielka krawata u szyi. Kapelusz zielony filcowy otoczony wieńcem czarnych aksamitnych *marguerites* z żółtymi środkami. U długich płaszczów, ubrań porannych a czasem i strojów balowych spotykamy też czasami krój *Empire*; chcąc jednak nadać mu właściwy *cachet*, należy dołączyć doń hafty dowczesnej epoki: Wieńce wawrzynowe i girlandy wyszywane złotem, szklanemi perłami i szychem. W zwyczajnem wykonaniu cały płaszcz jest z wycinanego we wzory sukna, t. z. gipiury sukiennej, ułożonej na kolorowym jedwabiu. Aby płaszcz taki przydatnym był na zimę, wsuwa się między dwie warstwy jedwabnej podszewki przestebnowaną watę. Nowy krój płaszcza składa się z krótkiego bolera, z pod którego wychodzi bądź to przylegający długi żakiet, bądź też zwieszająca się składane fałdy. Bolero samo przejawia się w coraz to nowych przekształceniach. Jeden z najnowszych modeli z jasnego sukna zapinany jest z boku a dołem wycięty w dwa rzędy głębokich, łukowych zębów, z których środkowy zwiesza się trochę dłużej i sięga prawie paska. U góry bolero jest lekko wycięte nad ciemnym aksamitnym karczkiem z wysokim kołnierzem. Dokoła wycięcia upięty jest tiul w kropki sznelkowe, z obu stron przymocowany czarnemi aksamitnemi rozetkami a końce otoczone ryżą zwieszają się aż po za pas w kształcie lekkich spiczasto zakończonych żabotów. Bardzo to miła zarzutka jesienna. W kwestyi kapeluszy lato straciło już głos, a zima jeszcze nie przemówiła; radzą sobie więc panie przejściowymi kapeluszami z czarnego i kolorowego jedwabiu *(taffetas glacé)*, który szzyty w wypustki tworzące paski ukośne lub kwadraty, przyjmuje wszelkie kształty i ozdoby, przedewszystkiem zaś obfitość piór i kwiatów. Nowym pomysłem jest upinanie ogromnych skrzydeł, albo też całych ptaków nie ponad kresą ale pod nią, nad samymi włosami. Najnowszym wytworem złotnictwa sezonowego zabobonu i *eo ipso* amuletem Paryżanki jest mała nieregularna bryłka złota, rzekomo pochodzącego z Klondyke, w którą wsadzony jest kosztowny kamyk odmienny wedle miesiąca narodzin damy, dla której brelok jest przeznaczony. I tak dla stycznia potrzebny jest szafir, dla lutego topaz i t. d. Nie przynosi to może pozytywnie szczęścia, jest jednak ładniutką i oryginalną zabawką. *Dr. Felicya Nossig.*

Z Izby sądowej.

Kraków, 17 października.

Przed tutejszym trybunałem wyrokującym rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw p. Ignacemu Daszyńskiemu, oskarżonemu o występek zbiegowiska z §. 279 u. k. wywołanego w teatrze letnim w parku krakowskim podczas przedstawienia sztuki Smolarza p. t. „Kusiciele ludu", w dniu 16 czerwca 1897 r.

Trybunałowi przewodniczy wiceprezydent sądu krajowego dr. Morelowski, w skład trybunału wchodzą radca wyższego sądu krajowego Wawrausch oraz radcy Traunfellner i Muczkowski. Oskarżenie wnosi prokurator państwa p. Doliński, oskarżonego broni obrońca w sprawach karnych dr. Heski.

Kraków, 17 października. *(Tel. pryw.)* Dziś o pół do 2 po południu zamknięto rozprawę przeciw p. Daszyńskiemu w sprawie zaburzeń w teatrze letnim w r. 1897. Na zakończenie wygłosił poseł Daszyński półtrzecia godzinną mowę, którą przewodniczący wiceprezydent Morelowski wielokrotnie przerywał. Wreszcie za wyrażenie mowcy, że istnieją prokuratorowie, konfiskujący dzienniki z pobudek osobistych, — które to słowa wziął prokurator Doliński jako do siebie skierowane, zażądał prok. Doliński ukarania mowcy, a trybunał wymierzył Daszyńskiemu karę w kwocie 50 koron.

O pół do 2 oświadczył przewodniczący, że opoblikowanie wyroku nastąpi po południu.

Proces wielicki przed trybunałem kasacyjnym.

Wiedeń, 17 października. *(Telegram).* Na wczorajszej rozprawie przed trybunałem kasacyjnym w procesie wielickiej kasy oszczędności, po adwokacie Grossie, który bronił Wimmera, przemawiał w obronie oskarżonego Markusa Blatta adwokat wiedeński dr. Mikocki. Na wstępie zaznaczył, że proces kasy oszczędności w Wieliczce wywołał wielkie zainteresowanie także po za granicami Galicyi. Klient mowcy w sprawach, które są przedmiotem procesu brał tylko bardzo mały i podrzędny udział. Mowca krytykował następnie pytania postawione przysięgłym i dowodził, że one nie odpowiadały aktowi oskarżenia.

Następny mowca adwokat dr. Hoenigsmann w obronie Seidenfrasa wywodził, że klient jego tylko żartobliwie nazywany był dyrektorem kasy oszczędności w Wieliczce, w rzeczywistości zaś pośredniczył jedynie między kasą a starającymi się o pożyczki. Mowca w dalszym ciągu krytykuje cały przebieg rozprawy krakowskiej, i twierdzi, że robiła ona wrażenie, jakoby wyrok już był z góry ułożony.

Z kolei zabrał głos generalny prokurator dr. Girtler-Kleeborn i mówił prawie trzy godziny. Żądał odrzucenia wszystkich wniosków obrony, jako zupełnie nieuzasadnionych i przyznał tylko bardzo małą wartość sprzeciwieniom, wniesionym przez adwokatów. Zauważył zresztą generalny prokurator, że postępowanie przed trybunałem kasacyjnym nie może wchodzić także na pole kwestyi dowodowych i faktycznych. Oczywiście, że trybunał kasacyjny ma prawo w drodze nadzwyczajnej rewizyi w myśl §. 362 zająć się także materyalną stroną procesu, jednakże w tym wypadku — zdaniem generalnego prokuratora — jest to rzeczą zupełnie zbyteczną. Mowca domaga się też odrzucenia zażalenia nieważności. W dalszym ciągu swoich wywodów generalny prokurator zastrzegł się także przeciwko zarzutom poczynionym przez obrońców co do sposobu przeprowadzenia rozprawy krakowskiej.

Po tem *plaidoyer* przemawiał jeszcze imieniem obrońców dr. Goldhammer,

O godzinie 4 po południu rozprawę odroczono do dzisiaj. Wyrok zapadnie dzisiaj około godziny 2 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Belgrad, 17 października. Przy onegdajszem ciągnieniu 2-procentowych losów serbskich główna wygrana 90.000 franków padła na seryę 1697 nr. 31, druga wygrana 10.000 franków na seryę 6555 nr. 8, trzecia 3500 franków na seryę 2708 nr. 18.

Wiedeń, 17 października. Cukier (spokojnie) 25·20. Nafta niezmieniona. Spirytus 43·40 do —·—. Tendencya słaba.

Wiedeń, 17 października. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na jesień 7·71 do 7·72. Pszenica na wiosnę 8·19 do 8·20. Żyto na jesień 7·54 do 7·55. Żyto na wiosnę 7·84 do 7·85. Kukurudza na wrzesień-październik 6·80 do 6·85. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5·37 do 5·38. Owies na jesień 5·66 do 5·67. Owies na wiosnę 5·88 do 5·89. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do—·—. Tendencya: pewna. Pogoda: chłodno.

OSTATNIA POCZTA

Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, odbyła się w poniedziałek popołudniu w Wiedniu dłuższa Rada gabinetowa, przy udziale wszystkich PP. Ministrów z wyjątkiem chorego dr. Rezeka.

Komisya prawnicza Izby posłów sejmu węgierskiego odbyła w poniedziałek posiedzenie pod przewodnictwem Dezyderego Szilagyiego, na którem obrano posła Engelmayera referentem przedłożenia w sprawie inartykulowania oświadczenia, złożonego przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda z okazyi Jego zaślubin. Komisya uchwaliła przystąpić do obrad nad przedłożeniem na swem następnem posiedzeniu, w piątek, dnia 19 b. m.

Wczorajsza *Wiener Abendpost* wyjaśnia okoliczność, że w ostatnich operacyach w Chinach wojska austro-węgierskie nie biorą udziału, tem, iż obecnie, kiedy już jest dość wojsk lądowych angielskich, niemieckich i włoskich, nie zachodzi potrzeba, aby żołnierze austro-węgierscy, którzy należą tylko do oddziału marynarki, uczestniczyli w operacyach, odbywających się w większem oddaleniu od wybrzeży. Główny oddział austro-węgierski znajduje się w Pekinie, mała część w Tientsinie, a kilka innych drobniejszych oddziałów pozostawiono jako straże flag austro-węgierskich na fortach zabranych.

Z powodu wzmagającej się znowu działalności t. zw. „Słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności“ w Petersburgu, organ księcia Uchtomskiego *Petersb. Wiedomosti* zamieszcza dłuższy artykuł, w którym poddaje polityke panslawistów rossyjskich, bardzo ostrej krytyce. Panslawiści, osłaniający się skromniejszą nazwą „słowianofilów“, jak twierdzą *Petersb. Wiedomosti* — swoją szowinistyczną polityką przynieśli zarówno Słowiańszczyźnie, jak i samej Rossyi, więcej szkody, niż korzyści. Wynikiem ich polityki jest widoczne oziębienie uczuć dla sprawy słowiańskiej w Rossyi. Gdyby słowianofile poprzestali byli na popieraniu ekonomicznej pracy Rossyi na wschodzie, Rossya uniknęłaby była San Stefano. Obecnie ci niezręczni rzecznicy sprawy słowiańskiej znowu zaczynają swą robotę, usiłując rozbudzić sztuczny zapał nie istniejący w samem społeczeństwie.

Parlament włoski zbierze się w połowie listopada. Gabinet Saracco spodziewa się, że będzie rozporządzał w Izbie posłów silną większością, ponieważ wszelkie pogłoski, jakoby niektórzy przywódcy większości, popierającej onego czasu generała Pelloux, chcieli się sprzeniewierzyć obecnemu gabinetowi, są nieprawdziwe.

Dzienniki paryskie poświęcają zaszczytne wspomnienia zmarłemu przed kilku dniami dep. Cochery, który jako kilkuletni minister poczt i komunikacyi związał swoje nazwisko z kilkowa użytecznemi reformami na tem polu. Cochery należał do umiarkowanego stronnictwa republikańskiego.

W Paryżu umarł w 80 roku życia hr. Juigné, osobistość powszechnie znana i szanowana w świecie polityki i sportu, zmarły monarchista piastował przez lat kilkanaście mandat deputowanego, a w ostatnich latach zasiadał w senacie.

Do Paryża przybył z Kopenhagi król grecki celem zwiedzenia wystawy. Król zabawi dni kilka, poczem powraca do Aten.

Z Paryża donoszą do *Polit. Corresp.*, że wiadomości o nieporozumieniach pomiędzy generałem i ministrem André i generalissimusem Francyi, generałem Brugère, są nieprawdziwe. Są to rzekomo, jak opiewa doniesienie, tendencyjne pogłoski, mające na celu zaszkodzenie reformom, przeprowadzanym przez ministra André. Ani te intrygi, ani protesty, ani napaści dzienników — piszą z paryskich kół rządowych — nie odstraszą generała od jego reform demokratycznych. Armia zresztą „sympatyzuje z ideami ministra“.

Z Kopenhagi donoszą, że duński poseł w Waszyngtonie przybył do Kopenhagi, aby traktować o sprzedaż wysp zachodnio-indyjskich.

Czasopismo angielskie *National Rewiew* ogłosiło niedawno rozmowę swego redaktora z królową Natalią, pełną gwałtownych wycieczek przeciw dzisiejszemu stanowi rzeczy w Serbii, zwłaszcza przeciw królowej Draginie i w ogóle przeciw małżeństwu króla Aleksandra. W obec tego poselstwo serbskie w Londynie ogłosiło nadesłany z Belgradu telegraficznie komunikat półurzędowy: „W obec przedrukowanej w kilku pismach rozmowy byłej królowej Natalii z jakimś dziennikarzem angielskim, kompetentne koła belgradzkie oświadczają, że owa rozmowa jest albo zmyśleniem, pochodzącem ze znanego źródła złośliwych, wynajętych specyalnie indywiduów, albo też ostatnią napaścią nierozważnej matki, która lekkomyślnemi uwagami chce zniweczyć szczęście syna. Jakkolwiek rzeczy stoją, w każdym razie ów objaw wywołuje tylko żal, w Serbii natomiast nie wywoła żadnych innych następstw i prawdopodobnie nie będzie wziętym na seryo przez zagranicę“.

Okres „pojednania“ z opozycyjnemi stronnictwami, rozpoczęty przez króla Aleksandra, ma ukoronować ułaskawienie Ranki Tajsicza, skrajnego radykalisty, obwinionego wielokrotnie o zamachy na życie Milana. Ranko Tajsicz z Cetynii, gdzie znalazł schronisko, wystosował do króla Aleksandra prośbę o ułaskawienie. Książę Czarnogórski poparł gorąco tę prośbę. Prawdopodobnie Tajsicz dostanie odpowiedź przychylną.

Wybory w Anglii skończone, a nowy parlament, jak to łatwo można było przewidzieć, posiadać będzie nadal silną większość konserwatywno-unionistyczną. Obecnie opinia zajmuje się dwiema rzeczami, mianowicie terminem zwołania parlamentu i ewentualną rekonstrukcyą gabinetu. Dotąd jeszcze nie pojawił się królewski reskrypt zwołujący Izby; zdaje się jednak, że otwarcie nastąpi w pierwszych dniach listopada. Co do drugiej sprawy, organ stojący blisko rządu *Daily Telegraph*, twierdzi, że jest ona jeszcze przedwczesną. Są dotychczas do obsadzenia dwa ważne stanowiska, gdyż minister marynarki Goschen ustąpił, a wicekról Irlandyi zamierza to niebawem uczynić. Na tem skończyłyby się zmiany. Minister wojny bowiem Landsdowne, o którego ustąpieniu wiele mówiono, żyje na najlepszej stopie z nowomianowanym naczelnym wodzem całej armii, lordem Robertsem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 października. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Minister skarbu nadał zarządcy górniczemu Wincentemu Gruszczkiemu posadę sekretarza skarbu dla spraw salinarnych w lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Wiedeń, 17 października. P. Minister wojny Krieghammer udał się dziś na dłuższy pobyt do Semmering.

Wiedeń, 17 października. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału wielkiego centralnego Związku przemysłowców austryackich, na które przysłały zastępców prawie wszystkie Związki w Wiedniu i na prowincyi przyjęto z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie o przedwstępnych robotach około autonomicznej taryfy cłowej, przeprowadzonych przez połączone Izby handlowe. Po wyrażeniu jednogłośnie podziękowania za to wiedeńskiej Izbie handlowej, nastąpiło z kolei sprawozdanie o krokach jakie prezydyum związku zamyśla uczynić w sprawie węglowej poczem uchwalono petycyę w sprawie budowy dróg wodnych. Sekretarz Grunzl omawiał następnie projekt ogólnych przepisów ochronnych dla zakładów przemysłowych wypracowany dla użytku komisyi zapobiegania wypadkom przez centralny inspektorat przemysłowy. Mowca na kilku przykładach wykazywał niemożliwość przeprowadzenia niektórych postanowień projektu. Zebrani uchwalili przedłożyć komisyi dla zapobiegania wypadkom opinię w myśl referatu powyższego.

Doktor Licht referował sprawę ograniczenia pracy robotników pomocniczych dzieci i kobiet, które to ograniczenie inspektorzy przemysłowi mają zamiar w życie wprowadzić. Wydział w tej mierze uchwalił rezolucyę, w której ubolewa, że takie projekta bywają z urzędu podawane do publicznej wiadomości zanim fachowy związek przemysłowców oraz rada przemysłowa nad nimi przeprowadzi obrady.

Wiedeń, 17 października. *Vaterland* donosi: Kilku byłych członków Rady państwa i posłowie katolickiego stronnictwa ludowego pp. Kathrein, Ebenhoch, Fuchs i Di Pauli zbierają się dziś na narady, celem ustanowienia wspólnych zasad dla kampanii wyborczej.

Berno morawskie, 17 października. Najj. Pan zatwierdził wybór dr. Augusta Wiesera na burmistrza Berna.

Berlin, 17 października. *Berliner Tageblatt* zaprzecza doniesieniom o dzierżawie wyspy na morzu Czerwonem.

Berlin, 17 października. Dzienniki donoszą, że rada związkowa zajmuje się projektem ustawy, tyczącym się zakazu przyjmowania w Niemczech austryackich talarów związkowych, *(Vereinsthaler)* od dnia 1 stycznia 1901. Do 31 marca 1901 talary te będzie jeszcze można wymieniać w kasach państwa niemieckiego na marki a mianowicie w stosunku 1 talara do 3 marek.

Petersburg, 17 października. *(Tel. pryw.)* Na rok bieżący wyznaczono 850.000 rubli na rozszerzenie Politechnik: kijowskiej i warszawskiej.

Wilno, 17 października. *(Tel. pryw.)* Oddawna istniała tu agitacya zmierzająca do zaprowadzenia litewskiego nabożeństwa w tutejszych kościołach. Usiłowania te rząd rossyjski popiera Obecnie *Siewiernoje Zap. Słowo* donosi, że wkrótce będzie w jednym z kościołów wileńskich zaprowadzone litewskie nabożeństwo.

Paryż, 17 października. O rokowaniach w kwestyi premij cukrowych słychać, że narady między delegatami Niemiec i Austro-Węgier z jednej, — a Francyi z drugiej strony jeszcze trwają. O prawdopodobnym wyniku tych narad wyrażają się bardzo pesymistycznie. Jak się zdaje zostanie utrzymany *status quo* i nie przyjdzie nawet do zwołania zamierzonej konferencyi w Brukseli.

Paryż, 17 października. W „forcie Chabrol“ przeprowadzono rewizyę domową i skonfiskowano papiery, z których wynika, że na nowo ukonstytuowano ligę antysemicką, co jest sprzeczne z ustawą.

Haga, 17 października. Dziennik urzędowy zamieszcza proklamacyę o zaręczynach królowej Wilhelminy z Henrykiem księciem Meklembursko-Szweryńskim.

Londyn, 17 października. Wybory do Izby gmin skończone z wyjątkiem jednego. Wybrano 332 konserwatywnych posłów, 69 unionistów, 186 liberalnych i reprezentantów sfer robotniczych, 82 nacyonalistów irlandzkich. Większość rządowa wynosi 132 głosów.

Londyn, 17 października. Mester of Rolls lord Alverstone zamianowany został w miejsce zmarłego Russela szefem sądownictwa (lord chief-justice)

Nowy Jork, 17 października. Jak *Biuro Reutera* donosi, w kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że ponowny wybór Mac Kinleya jest zapewniony, chyba żeby się zdarzyło coś nadzwyczajnego i wcale nie przewidzianego.

Wypadki w Chinach.

Frankfurt nad Menem, 17 października. Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Shanghaju, że cesarz Kwangsu przybył do Singanfu.

Paryż, 17 października. Wczoraj po południu doręczył zastępca Niemiec odpowiedź na notę Delcassego. Jak dzienniki donoszą wystosuje Delcassé niebawem nową notę do mocarstw, która ma sprowadzić wymianę zdań co do instrukcyi, jakie mają być udzielone zastępcom mocarstw w Pekinie.

Paryż, 17 października. W pałacu elizejskim odbyła się dziś rada gabinetowa, na której uchwalono ustanowić termin zwołania parlamentu na 6 listopada. Minister spraw zagranicznych Delcassé stwierdził, że wszystkie mocarstwa przyjęły notę francuską w kwestyi chińskiej przychylnie i uważają ją za podstawę dalszych rokowań. Minister zawiadomił dalej, że Li-Hung Czang żołnierzom należącym do t. zw. „czarnych flag“, tudzież wojskom Kwang-sia. które wyruszyły do Kwan, aby udać się stamtąd do Szanhi do dworu cesarskiego, rozkazał powrócić do Kantonu.

Londyn, 17 października. *Times* donosi o zgromadzeniu dyplomatów w Pekinie w dniu 12 b. m., że na niem ustanowione zostały następujące warunki i żądania dla rozpoczęcia rokowań pokojowych, jakkolwiek formalna uchwała nie zapadła: Ukaranie winnych urzędników, zapłacenie odszkodowania, zniesienie fortów w Taku, oraz wszystkich innych fortów. położonych pomiędzy Tientsinem a morzem, zakaz dowozu broni palnej, ustanowienie stałej straży dla poselstw, zniesienie czung-li-yamenu, zamianowanie chińskiego ministra spraw zagranicznych, zawieszenie egzaminów państwowych na 5 lat we wszystkich tych prowincyach, w których mordowano cudzoziemców, w końcu gwarancya dla normalnego znoszenia się z rządem i cesarzem chińskim. Osiągnięto również porozumienie co do żądania, aby wszystkie te warunki, jeżeli rząd chiński na nie się zgodzi, były publicznie ogłoszone zapomocą edyktów cesarskich.

Standard donosi, że Bokserzy w prowincyi Szantung wracają do swoich siedzib. 12.000 Boxerów zostało pobitych i do ucieczki zmuszonych przez 5000 chińskich wojsk cesarskich.

Londyn, 17 października. Wczorajsze dzienniki wieczorne podają z Waszyngtonu depeszę amerykańskiego posła w Pekinie, który donosi, że cesarz chiński pod ochroną wojsk amerykańskich powróci do Pekinu.

Londyn, 17 października Podług doniesienia nadeszłego z Tientsinu, wojska francuskie dotarły w dniu 15 b. m. do Paoting-fu. Chińczycy oddali im miasto bez oporu. Ponieważ wyprawa do Paoting-fu była już dawniej zapowiedzianą, urzędnicy chińscy i inni majętniejsi obywatele opuścili miasto, zabrawszy wszystkie kosztowności. Miasto jest prawie zupełnie opuszczone. Do Shanghaju nadeszła wiadomość, że wicekról Liu-Kuni prosił Roberta Harta, aby uczynił wszystko co może dla przywrócenia normalnych stosunków.

Times donosi z dnia 15 b. m., że dwór cesarski przybył już do Sianfu. Wiele okrętów z ładunkami złota, środków żywności i broni przybywa codziennie do Sianfu. Okręty te przybywają z prowincyi Jangtse.

To samo pismo donosi dalej, że dochody cłowe z Niuczwang dostają się obecnie do rąk Rossyan. Między Rossyą a Chinami ma obecnie nastąpić umowa co do tych pieniędzy. Gdyby inne mocarstwa poszły w tym względzie za przykładem Rossyi, wówczas Chiny nie będą w stanie zapłacić odsetek od pożyczek.

Londyn, 17 października. *Standard* donosi z Tientsinu: Należałoby zagrozić cesarzowej wdowie i cesarzowi chińskiemu, że — jeżeli nie powrócą z dworem do Pekinu, — wojska sprzymierzone zburzą groby ich przodków i obalą dynastyę Mandżurów. Taka groźba byłaby bardzo skuteczną.

Hongkong, 17 października. Powstanie w Kauleng trwa dalej. Powstańcy maszerują w kierunku do rzeki Wschodniej. Admirał Ho nie chce wyruszyć, pomimo, że ma do dyspozycyi 4 tysiące ludzi. Wojska angielskie przybyły na granicę, gdzie rozbiły obóz.

Tientsin, 17 października. Nowo zamianowany poseł angielski Satow dziś rano udał się do Pekinu. Kontyngent angielski, który jest w drodze do Paotingfu, dotarł aż do Tuliu. Przybył tu dziś angielski oddział balonowy.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 17 października. Lord Roberts telegrafuje z Pretoryi 15 b. m., że generał French i pułkownik Mahon w ostatnich dniach stoczyli kilka znaczniejszych potyczek z Boerami, którzy każdym razem zostali pobici, jednakże i Anglicy ponieśli dotkliwe straty w ludziach. Padło mianowicie kilku oficerów i kilkunastu żołnierzy, a 25 żołnierzy i 3 oficerów jest rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 października 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 645·75 Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 646·—, Akcye Anglobanku 267·—, Akcye Unionbanku 529·—, Akcye Länderbanku 405·50, Akcye Bankvereinu 455·—, Akcye Bodencredit 840·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 643·50, Akcye Kolei Południowej 104·75, Akcye Tramway *A)* 265·—, Akcye Tramway *B)* 260·—, Akcye Kolei Elbethal 455·—, Akcye Kolei Północnej 60·40, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·, Akcye Alpiny 412·—, Akcye Rima Muranyi 503·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1658·—, Akcye Fabryki broni 293·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·—, Renta majowa 96·90. Austryacka Renta koronowa 97·25, Węgierska Renta koron. 90·05 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·20, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 98·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·45. 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·75, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·50 Losy tureckie 103·—. Marki 118·—, Ruble 255·75.

Berlin, 17 października. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 201·60, Towarzystwo dyskontowe 170·50

Usposobienie nierozstrzygnięte.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Ogólny zakład zaopatrzenia. Do kwitów rentowych ogólnego zakładu zaopatrzenia, które zaopatrzone są tylko w kupony do roku 1900 włącznie, wydawane będą kupony na lata 1901—1910, począwszy od 1. listopada 1900 w zakładzie w Wiedniu lub jego komandytach za okazaniem kwitów rentowych.

Jeżeli przesyłka ma nastąpić pocztą, należy do kwitów rentowych dołączyć porto pocztowe 45 hal.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Kőrésmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Kőresmező.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.

na dworzec „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
12·40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/8 do 15/9)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. październ. 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	617	—	627	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	420	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	527	—	534	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wed. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	70	90	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	—	91	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	20	92	90
4% los w 56 lat	89	70	90	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	—	95	70
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	99	—	99	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	91	50	92	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	91	—	91	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	90	—	90	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	—	88	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	254	25	257	25
100 marek niemieckich	118	—	118	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 października 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.95	97.15
luty-sierpień	96 95	97.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.60	96.80
kwiecień-październik	96.60	96.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.—	173. —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	162.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	198 —
„ „ 1864 po 50 zł.	197.—	198.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	298 —	300. —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.15	114 35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97 20	97,40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93. —	94.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.60	112.20
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	487.—	491.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	116.60	117.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	93.50	94 20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.60	423.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.60	95.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	93.60	94.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.—	93.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	113.85	114.05
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90 10	90.30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98. —	99.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138. —	138 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	163.—	164. —
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	163.—	164. —
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.—	93. —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89.70	90.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.—	252,50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.40	92.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.—	91.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.30
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—.—	88.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	72 50	74.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.50	240.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	233 25	234.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	94.50	95.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.50	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92.75	95.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	89.80	90.45
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.40	99.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.25	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	—.—	99.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106. —	106 75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.50	93.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.60	99.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.35	97.85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.25	97.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.25	86.75
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	90.80	91.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103. —	103 80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.30	104.30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	89.75	90.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.30	15.30
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	390.—	391. —
Clary 40 zł. mk.	126.—	128. —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.50	68.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.50	72.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	50.—	52.—
Palffy 40 zł. mk.	128 —	129.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.25	43 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	60. —	62.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	64.—	66.—
St. Genois 40 zł. mk.	198.—	200.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	160.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	263.—	265.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2555.—	2565.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	643.—	645.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1400.—	1410.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	620.—	626.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	405.50	406.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1694.—	1702.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	527.50	538.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	256.50	257. —
Zivnostenska banka 100 zł.	256.50	257 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6030.—	6050.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	523.—	525.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	738 —	746 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	824.—	826.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	920.—	940. —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	405.50	406.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1630.—	1640.—
Schodnicy 500 kor.	1595.—	1612 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	446.—	450.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.05	118.20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241.80	242.05
Paryż za 100 fran.	96.20	96.30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	118.15	118.30
Włoskie banki	90.50	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.80	95 95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.46	11.50
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.26	19.29
20-markówka	23.61	23.70
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.05	118 20
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.50	90.70
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Zl. 107.344 (8617 2—3)

Licitations-Kundmachung.

Die k. k. galizische Finanz-Landes-Direction bringt zur allgemeinen Kenntnis, dass bei den nachstehend bezeichneten galizischen Finanz-Bezirks-Directionen folgende ärarial Mautstationen für das Kalenderjahr 1901 unbedingt, eventuell bedingt auch für die Jahre 1902 und 1903 für den Fall nämlich als die Kündigung seitens des Ärars spätestens bis 1. Oktober und von Seiten des Pächters spätestens bis 15 September 1901 eventuell 1902 nicht erfolgen sollte, werden verpachtet werden:

1. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Brody 5. Wegmautstationen und zwar: die Wegmautstationen zu Brody (stare) Folwarki wielkie, Sassów, Zarwanica und Zborów,

2. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Brzeżany 4 Wegmautstationen und zwar: die Wegmautstationen zu Janczyn, Kurowice, Potutory und Przemyślany,

3. bei der k. k Finanz-Bezirks Direction Czortków die Wegmautstation zu Mszaniec,

4. bei der k k. Finanz-Bezirks-Direction in Kolomea 10 Mautstationen und zwar: die Mautstationen zu Dora, Horodenka, Iwanowce, Jabłonica, Jamna, Orelec, Podhajczyki, Tatarów, Utoropy und Wierbiąż wyżny.

5. bei der k k. Finanz-Bezirks-Direction in Krakau 5 Wegmautstationen und zwar: die Wegmautstationen zu Borek-Fałęcki, Bibice, Kolanów, Łapanów und Prosówki.

6. bei der k. k. Finanz-Bezirks Direction in Lemberg 3 Wegmautstationen und zwar die Wegmautstationen zu Bartatów, Rzęsna ruska und Zalesie ad Janów.

7. bei der k. k. Finanz-Bezirks Direction in Neu-Sandez: die Wegmautstationen zu Bednarka und Biała niżna.

8. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl 8 Wegmautstationen und zwar: die Wegmautstationen zu Jaworów, Janów nowy, Niżankowice, Przemyśl Nr. I., II. III. und IV. und Starzawa.

9. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Rzeszów die Mautstation zu Zawada ad Nagawczyn,

10. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor 4 Wegmautstationen und zwar die Wegmautstationen zu Orawa, Stryj, Wolice Pietniczany und Grabowiec stryjski.

11. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sanok die Wegmautstation zu Berehy dolne.

12. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Stanislau 8 Wegmautstationen und zwar: die Wegmautstationen zu Podhorki Dolina, Drohomirczany, Lachowce, Łdziany, Rosulna Wistowa und Kłubowice-Taborzysko,

13. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnów die Wegmautstationen zu Jadowniki podgórne und Tymowa,

14. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol die Wegmautstationen zu Krowinka und Zagrobela.

15. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Wadowice die Wegmautstationen zu Izdebnik Nr. I. und II.

16. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Żółkiew die Wegmautstation zu Wola wysocka.

Die mündlichen Licitation-Verhandlungen beginnen bei jeder der genannten Finanzbezirks-Directionen am 30 eventuell 31 October 1900 um 9 Uhr Vormittags. Es können auf einzelne Stationen auch schriftliche Offerte längstens bis zum Tage der mündlichen Versteigerung der Mautstation, jedoch vor dem Beginn dieser mündlichen Versteigerung bei dem Vorstande der Finanz-Bezirks-Direction überreicht werden, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass die auf die Post aufgegebenen Offerte, welche im obigen Termine bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction nicht einlangen, als verspätet eingebracht, werden erfolglos rückgestellt werden

Koncretal-Anbote sind ausgeschlossen.

Die specielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und über den Vorgang bei diesen Licitationen kann bei den genannten Finanz-Bezirks-Directionen und den betreffenden Finanz-Wach-Controlbezirksleitungen sowie in der Registratur der Finanz-Landes-Direction während der Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 10. October 1900.

Оголошенє лiцитациї.

Ц. к. галицка краєва Дирекция скарбу подає до загальної відомости, що в Галичині винаймлені будуть на рік 1901 безусловно а на літа 1902 і 1903 условно т. е. на случай наколиб виповідженє найму в речинци не наступило а іменно зі сторони Скарбу Державного найпізнійше до 1. жовтня, а зі сторони наємці найпізнійше до 15. вересня 1901 евентуально 1902 через понизше вимінені ц. к. Дирекциї округа скарбового слідуючі стациї митові а то:

1. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Бродах стациї мита дорогового: Броди (старі) Фольварки великі, Сасів, Зарваниця і Зборів

2. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Бережанах стациї мита дорогового Янчин, Куровиці, Потутори і Перемишляни.

3. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Чорткові стация мита дорогового Мшанець.

4. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Коломиї стациї мита дорогового: Дора, Городенка, Іванівці, Яблониця, Ямна, Орелець, Підгайчики, Татарів, Утуропи і Вербіж вижний

5. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Кракові стациї мита дорогового Порек Фаленцки, Бибиці, Колянів. Лапанів і Поротівки

6. в ц. к. Дирекциї округа скарбового у Львові стациї мита дорогового Бартатів, Рясна руска і Залісе ad Янів,

7. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Новім Сончи стациї мита дорогового Беднарка, Біла нижна.

8. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Перемишли стациї мита дорогового Яворів, Язів новий, Нижанковиці, Перемишль Нр I, II, III і IV і Старява

9. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Ряшеві стация мита дорогового Завада ad Наловчин

10. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Самборі стациї мита дорогового Орава Стрий, Волиця, Пятничани та Грабовець стрийский

11. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Саноці стация мита дорогового Береги дільні.

12. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Станіславові стациї мита дорогового Підгорки, Долина, Дрогомирчани Лянівці, Льдяни, Росульна, Вистова і Клубовиці, Таборско.

13. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Тарнові стациї мита дорогового Ядівники підгірні і Тимова.

14. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Тарнополи стациї мита дорогового Кровинка і Загробеля.

15. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Вадовицях стациї мита дорогового Іздебник Нр. I і II.

16. в ц. к. Дирекциї округа скарбового в Жовкві стация мита дорогового Воля висоцка.

Устні розправи лiцитацийні розпічнуть ся в кождій з вимінених ц. к. Дирекциї округа скарбового дня 30 взглядно 31. жовтня 1900 о годині 9 перед полуднем.

На вимінені стациї митові можуть бути внесені також писемні оферти найпізнійше до дня устної лiцитациї, однак перед єї розпочатєм у Начальника дотичної ц. к. Дирекциї округа скарбового, прочім особливо зазначує ся, що оферти надані на почту, котрі би по повисшим речинці до ц. к. Дирекциї округа скарбового наспіли, будуть безслїдно звернені.

Надажі конкретальні виключає ся. Повне оголошене що до близших условій поступованя при тих лiцитациях може бути переглянене в часї звичайних годин урядових в повисше вимінених ц. к. Дирекциях округу скарбового, в дотичних ц. к. Надзорах сторожи скарбової а також в реґістратурі ц. к. краєвої Дирекциї скарбу у Львові.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 10. жовтня 1900.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi wydzierżawione zostaną na rok 1901 bezwarunkowo, zaś na lata 1902 i 1903 warunkowo t. j. na wypadek gdyby wypowiedzenie dzierżawy w czas nie nastąpiło, a mianowicie ze strony skarbu Państwa najpóźniej do 1 października, zaś ze strony dzierżawcy najpóźniej do 15. września 1901 ewentualnie 1902, przez niżej poszczególnione c. k. Dyrekcye okręgu skarbowego następujące stacye mytnicze a to:

1. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach stacye myta drogowego Brody (stare), Folwarki wielkie, Sassów, Zarwanica i Zborów.

2. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach stacya myta drogowego Janczyn, Kurowice, Potutory i Przemyślany.

3. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie stacya myta drogowego Mszaniec.

4. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi stacye myta drogowego Dora, Horodenka, Iwanowce, Jabłonica, Jamna, Orelec, Podhajczyki, Tatarów, Utoropy i Werbiąż wyżny.

5. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie stacye myta drogowego Borek Fałęcki, Bibice, Kolanów, Łapanów i Proszówki.

6. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie stacye myta drogowego Bartatów, Rzęsna ruska i Zalesie ad Janów.

7. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu stacye myta drogowego Bednarka i Biała niżna.

8. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu stacye myta drogowego Jaworów, Jazów nowy, Niżankowice, Przemyśl Nr. I., II., III. i IV. i Starzawa.

9. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie stacya myta drogowego Zawada ad Nagawczyn.

10. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze stacye myta drogowego: Orawa, Stryj, Wolica-Pietniczany i Grabowiec stryjski.

11. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku stacya myta drogowego Berehy dolne.

12. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie stacye myta drogowego Podhorki, Dolina, Drohomirczany. Lachowce, Łdziany, Rosulna, Wistowa i Kłubowice, Taborzysko.

13. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie stacye myta drogowego: Jadowniki podgórne i Tymowa.

14. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu stacye myta drogowego: Krowinka i Zagrobela

15. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach stacy myta drogowego Izdebnik Nr. I i II.

16. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi stacya myta drogowego Wola wysocka.

Ustne rozprawy licytacyjne rozpoczną sie w każdej z wyszczególnionych c. k. Dyrekcyj okręgu skarbowego dnia 30 względnie 31. października 1900 o godzinie 9 przed południem.

Na poszczególne stacye mytnicze mogą też być wniesione pisemne oferty najpóźniej do dnia ustnej licytacyi jednak przed jej rozpoczęciem u Naczelnika dotyczącej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego przyczem szczególnie zaznacza się, że oferty nadane na pocztę któreby po powyższym terminie do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego weszły, będą bezskutecznie zwrócone.

Nadaże konkretalne wyklucza się.

Szczegółowe obwieszczenie co do bliższych warunków postępowania przy tych licytacyach może być przejrzane w czasie zwykłych godzin urzędowych we wymienionych wyżej c. k. Dyrekcyach okręgu skarbowego, w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej tudzież w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, dnia 10. października 1900.

L. cz. E. 1544/00 (3) (8718 2—3)

Dnia 30. października 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 320, 322 i 711 ks gr. gm. kat. Zadubrowce, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono na:

a) realność objęta lwh. 320 na 700 kor.
b) „ „ „ 322 „ 820 „
c) „ „ „ 711 „ 780 „

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 533 kor. 32 hal., ad b) 546 kor. 66 hal., ad c) 520 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 3. października 1900.

L. cz E. 1201/00 (4) (8719 2—3)

Dnia 30. października 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 334 ks gr. gm. kat. Bełełuja, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 580 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 386 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 1. października 1900.

L. cz. E. 366/00 (7) (8615)

Na żądanie Zygmunta Rychtera, zastąpionego przez adw. dra Steinberga w Krakowie, odbędzie się dnia 7. listopada 1900 o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 43 ks. gr. gm. Piaski-Drużków o j-tej, Jana Mikosza własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, drzew owocowych i dzikich.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4200 kor., przynależności zaś na 876 kor.

Najniższa oferta wynosi 3384 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Warunki licytacyjne przedłożone uzupełnionem podaniem z dnia 13. września 1900 E. 366/00 (6) zatwierdza się, bo odpowiadają przepisom ustawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 17. września 1900.

L. cz. E. 1125/99 (7) (8594)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu, odbędzie się dnia 12. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 564 gm. kat. Biecz, wraz z przynależnościami, składającemi się z wozu drewnianego, pługa, drabiny, jednej krowy i trochę drobnych sprzętów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6746 kor., przynależności na 116 kor.

Najniższa cena wynosi 3431 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 6. października 1900.

L. 22.628/900. (8666 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od wina i mięsa, a mianowicie:

I. Pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach dzierżawnych: Sokal, Uhnów,

II. a pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych: Krystynopol, Mosty wielkie, Rawa ruska i Żółkiew, na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1903 bezwarunkowo, lub z milczącem przedłużeniem na drugi lub trzeci rok.

Licytacya odbędzie się pod następującymi warunkami:

1) Licytacyę przedsięweźmie się dnia 30. października 1900 o godz. 10 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

2) Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od wina i mięsa, stanowi łączna kwota podana w dołączonym szczegółowym wykazie.

3) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto według ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktów.

4) Mający chęć licytowania winien złożyć przed komisyą licytacyjną wadyum, wynoszące 10% ceny fiskalnej (ceny wywołania) w gotówce lub w efektach wartościowych.

5) Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem.

6) Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadyum, należy wnosić do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi, najpóźniej do dnia 30. października 1900 do godziny 9 rano.

7) Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi, lub w dotyczących Nadzorach c. k. straży skarbowej.

L. porząd.	Okrąg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy		Cena fiskalna kor.	Cena fiskalna hal.	Licytacya odbędzie się	UWAGA
1	Sokal	prawo poboru podatku konsumcyjnego od	wina	500	—	Dnia 30. października 1900 o godz. 10 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi	W myśl §. 2 i 10 ust. z 15. kwietnia 1894 Nr. 35 Dz. u. kr. obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału kraj. dodatek kraj. do podatku konsumc. od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% czynszu dzierżaw., umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego. Wadyum wynosi 10% ceny fiskalnej.
2	Uhnów			82	—		
3	Krystynopol		mięsa	3720	—		
4	Mosty wielkie			4000	—		
5	Rawa ruska			21290	—		
6	Żółkiew			12450	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 1. października 1900.

L. cz. E. III. 1151/89 (3) (8609 1—3)

Na żądanie Izaka Sternlieba, odbędzie się dnia 7. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności lwh. 552 ks. gr. gm. kat. Tłuste m.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 375 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 20. sierpnia 1900.

L. cz. E. 755/99 (11) (8726 1—3)

Na żądanie Beili Gingold w Winiatyńcach, odbędzie się dnia 9. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya: 1) realności objętej wyk. hip. l. 71 ks. gr. gm. Winiatyńce, składającej się z parc. grunt. 742/2, 1683/1, 1684/1, 766/2 i 664/2; 2) realności objętej wyk. hip l. 2э7 tejże samej gminy, składającej się z parc. grunt. 1628/1, 1337/1, 1434, 1595/3.

Nieruchomość ad 1) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 830 kor., ad 2) na 910 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 553 kor. 33 hal., ad 2) 606 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 20. września 1900.

L. cz. E. 611/00 (4) (8618)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie, odbędzie się dnia 9. listopada 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności lwh. 665 ks. gr. gm. Lubaczów, stanowiącej własność Szamy Gottlieba

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 115 kor.

Najniższa cena wynosi 76 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 26. września 1900.

L. cz. E. 5429/99 (12) (8588)

Dnia 12. listopada 1900 o godz. 11 rano odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1212 gm. Przemyśl z przynależytościami.

Realność z przynależytościami oceniono na 20.064 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10.032 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 2. października 1900.

L. cz. E. 841/00 (3) (8709)

Na żądanie Józefa Gottfrieda, zastąpionego przez adw. dra Izydora Ausschnitta w Buczaczu, odbędzie się dnia 5. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu, licytacya realności lwh. 350 gm. Przewłoka, połowy realności lwh. 902 gm. Przewłoka, oraz 456/960 części realności lwh. 835 ks. gr. gm. Nagorzanka objętych, Rubina Leiby Folkenfeka względnie tegoż masy własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 10 sztuk szczepów i plonów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność lwh. 350 na 280 kor., jej przynależności na 11 kor., połowy realności lwh. 902 na 155 kor., jej przynależności na 22 kor., zaś 456/960 części realności lwh. 835 na 285 kor., zaś przynależności na 26 kor. 31 hal.

Najniższa cena realności lwh. 350 wynosi 194 kor., połowy realności lwh. 902 wynosi 118 kor., zaś 456/960 części realności lwh. 835 wynosi 207 kor. 54 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. (może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 25. września 1900.

L. cz. E. 402/00 (3) (8693)

Zobowiązana Małka Buchhalter w Kałuszu.

Dnia 6. listopada 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1089 gminy Kałusz.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2290 kor.

Najniższa cena wynosi 1145 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 12. lipca 1900.

L. cz. E. 1580/00 (3) (8692)

Zobowiązany Iwan Andrusiów w Kopance.

Dnia 6. listopada 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya a) 2/3 części realności lwh. 501, b) całej realności lwh. 170, c) całej realności lwh. 571 gm. Kałusz, pierwszej wraz z przynależnościami, składającemi się z młodych dębczaków.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 466 kor. 67 hal., ad b) na 3200 kor., ad c) na 300 kor., przynależności zaś na 66 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 355 kor. 56 hal., ad b) 2133 kor. 32 hal., ad c) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przeglądnąć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 2039/00 (3) (8694)

Zobowiązany Filip Steffen w Siwce-Ugarstahl.

Dnia 6. listopada 1900 o godz. 9½ rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 64 gm. Siwka-Ugarstahl objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy domu, spichlerza, stajni, chlewa i t. d.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2124 kor. 50 hal., przynależności zaś na 1686 kor.

Najniższa cena wynosi 2540 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. E. 416/00 (4) (8524)

Na żądanie Wojciecha Gawlika w Grabnie, odbędzie się dnia 7. listopada 1900 o godz. 11 rano, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 32 ks. gr. gm. Grabno, Jędrzeja Chamioło własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 kor., przynależności zaś na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 2360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Warunki licytacyjne, przedłożone podaniem z dnia 5. września 1900 E 416/00 (3) zatwierdza się, bo odpowiadają przepisom ustawowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 17. września 1900.

L. cz. E. 1151/00 (2) (8702)

Na żądanie Izraela Seiferta, kupca w Turce, odbędzie się dnia 6. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya a) całej realności lwh. 86 ks. g. gm. Tarnawa niżna, b) połowy realności lwh. 89 ks. gr. gm. Tarnawa niżna, wraz z przynależnościami, składającemi się z a) 2 kutych wozów, b) żelaznego pługu, c) sieczkarni, d) trzech krów, e) 2 par byczków, f) jednej pary koni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4039 kor. 34 hal., przynależności zaś na 776 kor.

Najniższa cena wynosi 3210 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 20 września 1900.

L. cz. E. 118/00 (5) (8643)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 8. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie, licytacya realności lwh. 17 ks. gr. gm. kat. Królowa polska objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, byczka, wozu, sieczkarni, młynka do czyszczenia zboża, pługa i brony.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7872 kor. 42 hal., przynależności zaś na 228 kor.

Najniższa cena wynosi 5400 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, przez wierzyciela proponowane, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 10. sierpnia 1900.

Zl. 2396 (8280 3-3)

KUNDMACHUNG.

Beim k. k. Lottoamte in Lemberg erliegen 5055 kg. Skartpapiere zur Veräusserung. Von diesem entfallen 1107 klg. auf Stampfpapier.

Die mit 1 Kr. Stempelmarke versehenen Offerte können unter Anchluss eines Renngeldes von 20 Kr. beim k. k. Lottoamte bis zum 25. October 1900 12 Uhr Mittags überreicht werden.

K. k. Lottoamt im Lemberg
Lemberg, am 27. September 1900.

L. cz. E. 957/00 (4) (8602)

Dnia 7. listopada 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr 1 sądu tutejszego licytacya realności lk. 66 wyk. hip. 258 gminy Krzyszkowice, z przynależnościami.

Realność tę oceniono na 3239 kor. 29 hal., przynależności na 67 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2304 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Myślenice, dnia 18. września 1900.

L. cz. E. 41/00 (5) (8750)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 24. października 1900 o godz. 10 rano w biurze Nr. 7 licytacya posiadłości whl. 26 i połowy lwh. 100 ks. gr. gm. Ryczychów objętych, z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione posiadłość lwh. 26 na 1550 kor. 91 hal., zaś połowa lwh. 100 na 9 kor. 81 hal., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi za realność lwh. 26 kwotę 1033 kor. 94 hal., zaś za połowę realności lwh. 100 kwotę 6 kor. 54 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Komarno, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 1827/00 (3) (8747)

Na żądanie Abrahama Stemplera w Drohobyczu, odbędzie się dnia 31. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności obj. lwh. 116 ks. gr. Drohobycz Zwarycz, wraz z przynależnościami, składającemi się z drabiny i sztachet.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 934 kor. 20 hal., przynależności na 11 kor.

Najniższa cena wynosi 630 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 15. września 1900.

L. 6865 z r. 1900. (8371 2-2)

Doniesienie.

Zarząd wojskowy zakupia sposobem kupieckim:

dla stacyi w Krakowie:
16100 ctn. metr. żyta i 49900 cent. metr. owsa,
dla stacyi w Tarnowie:
800 cetn. metr. żyta i 11800 cent. metr. owsa,
dla stacyi w Ołomuńcu:
7100 cetn. metr. żyta i 3200 cetn. metr. owsa,
dla stacyi w Bochni:
4800 cetn. metr. owsa,
dla stacyi w Opawie:
1110 ctn. metr. owsa.

Dotyczące wnioski sprzedaży mają być wniesione najpóźniej w dniu 22. października 1900 godzinę 9. przed południem do c. i k. intendantury 1. korpusu w Krakowie.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowej „Gazecie lwowskiej“, w „Czasie“ i w „Nowej Reformie“ z dnia 11. października 1900, oprócz tego dotyczącą wiadomość powziąć można w magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie, w filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i w Opawie, jakoteż we wszystkich politycznych władzach powiatowych c. i k. 1. korpusu.

Z intendantury c. i k. 1. korpusu.
Kraków, dnia 5. października 1900.

Upadłości.

GZ. S. 5/00 1 (8742 1-3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des (kaufmännischen) Concurses über das Vermögen der nichtprotokollirten Schnittwaaren-Händlerin Toni Liebergall in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Josef Jakóbowski in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Adv. Dr. Weirauch in Tarnopol zum einstweiligen Masserverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 26. Oktober 1900 Vormittags 9 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 1, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 12. November 1900 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 11. Dezember 1900 Vormittags 9 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen. Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl der einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Lipuidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die Verhandlung über die Concurse der Gesellschaft und der einzelnen Gesellschafter wird abgesondert geführt werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberg Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange zu Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werde würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 14. Oktober 1900.

(8733 2-3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 25. października 1900 o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się z mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Sussmana i bp. Benjamina Seidmannów w biurze zarządcy masy tejże, adwokata Dra Andronika Mogilnickiego w Rohatynie, sprzedaż z wolnej ręki realności do tejże masy należącej, stanowiącej ciało hipoteczne lwh. 28. gminy Rohatyn objętej, za pośrednictwem pisemnych ofert.

Oferty pisemne przy dołączeniu wadyum w kwocie 2000 Koron wnieść należy na ręce podpisanego zarządcy masy najdalej do dnia 21. października do godziny 12-tej w południe.

Wszystkie dokumenty, odnoszące się do powyższej realności przeglądać można do dnia 21. października w biurze zarządcy masy lub w tutejszym Urzędzie hipotecznym.

Realność powyższa sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu, jednak po zatwierdzeniu najwyższej oferty przez Wydział wierzycieli ewentualnie także przez Sąd konkursowy.

Nabywca obowiązany będzie najdalej do trzech dni po zawiadomieniu go o stanowczem zatwierdzeniu jego oferty złożyć do rąk zarządcy masy całą cenę kupna, po potrąceniu wadyum, a to pod rygorem, że wadyum za przepadłe uznane będzie.

Rohatyn, dnia 7. października 1900.
Dr. Andronik Mogilnicki
zarządca masy konkursowej.

L. cz. S. 1/00 92 i 93 (8743)

W konkursie Chaima Schwarzmana i Herscha Margulies celem likwidacyj i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych pretensyj Izraela Ordentlicher i Borucha Ordentlicher, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do 6. listopada 1900 wyznacza się audyencyę na dzień 9. listopada 1900 9 godz. przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 35.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 12. października 1900.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 23.556 (8676 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy prawomocnego orzeczenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 czerwca 1900 l. 115.906/899 c. k. Starostwo w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia nowo otworzonej apteki publicznej w Muszynie.

Kompetenci winni podania swe wnieść do c. k. Starostwa w Nowym Sączu w terminie 6 tygodniowym, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w „Gazecie urzędowej lwowskiej“ dołączając do podania:

1. metrykę chrztu,
2. świadectwo nienagannego zachowania się,
3. dowód obywatelstwa austryackiego,
4. dowody uzdolnienia fachowego i dotychczasowego zajęcia, wreszcie
5. stwierdzenie stosunków materyalnych, dozwalających petentowi na odpowiednie urządzenie i prowadzenie przemysłu aptekarskiego.

Nowy Sącz, 1. października 1900.

LW. 66.319/900. (8662)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia śp. Hipolita Supnickiego w rocznej kwocie stu sześćdziesięciu (160) koron, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to mogą otrzymać tylko dzieci członków czynnych lub emerytów Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych, bez różnicy płci, wyznające religię katolicką, nie posiadające majątku, uczęszczające do jakiejkolwiek szkoły publicznej w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i odznaczające się moralnem zachowaniem i dobrymi postępami w naukach. Pierwszeństwo służy sierotom bez ojca i matki, następnie zaś sierotom bez ojca, jeżeli posiadają wymaganą kwalifikacyę.

Pobór stypendyum trwa aż do zupełnego ukończenia studyów w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Radzie nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i dowody, że ojciec kandydata a względnie kandydatki jest obecnie a względnie był w chwili swej śmierci członkiem czynnym lub emerytem Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych.

W razie odwołania się do sieroctwa należy je również udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 6. października 1900.
Grott.

L. 1570. (8737 1-3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę stałego sługi przy pracowni botanicznej w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim.

Do posady tej przywiązane są pobory IV klasy t. j. płaca w kwocie 800 koron, dodatek aktywalny 240 koron rocznie i ryczałt roczny 42 koron na liberyą.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872. L. 60. Dz. p. p. dla wysłużonych podoficerów c. k. armii winien wykazać się:

1) że umie obchodzić się ze szkłem i instrumentami precyzyjnymi, które ma czyścić bez uszkodzenia (n. p. praktyka w takich zakładach jak gabinet fizyczny, zoologiczny, pracownia chemiczna, i t. d.);

2) praktyką ogrodniczą, co najmniej dwuletnią, dowodzącą, że może sam dokładnie wykonywać takie roboty jak siew roślin, sadzenie ich i pielęgnowanie, oraz zbieranie i etykietowanie nasion ze wszelką ścisłością, nieodzowną przy hodowli kilkuset gatunków uprawnych w ogrodzie rolniczo-botanicznym;

3) obywatelstwem krolestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan fizyczne uzdolnienie, tudzież że umie czytać i pisać po polsku i po niemiecku, dla tego podanie ma być własnoręcznie pisane.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 1. grudnia 1900. do c. k. Senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci, którzy nadto wykazać się mają świadectwem moralności.

Kraków, dnia 13. października 1900.

L. 2986 (8678 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Dolinie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta nadaną będzie na razie tymczasowo z płacą 3200 kor. rocznie, po roku nastąpi stabilizacya.

Kompetenci winni wykazać:

1) Dowód ukończenia studyów prawniczych i złożonych egzaminów.

2) Znajomości dokładne języków krajowych i niemieckiego w mowie i w piśmie.

3) Dotychczasowe zajęcie zadokumentowane.

Podania własnoręcznie pisane wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do 1. grudnia 1900.

Z Wydziału powiatowego.

Dolina, dnia 10. października 1900.

Prezes: Waligórski mp.

L. 4540 (8623 1—3)

KONKURS.

Magistrat król miasta Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza z płacą roczną 1400 kor. 20% dodat. drożyźnianym.

Posada rachmistrza nadaną zostanie na razie prowizorycznie poczem po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Kompetenci o tę posadę winni w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 l. 67 Dz. u. k. wykazać:

1) Złożenie egzaminu państwowego z rachunkowości.

2) Odbycie przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów lub przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego.

3) Pełnoletność i nieprzekroczony 40 rok życia;

a nadto złożyć kaucyę w wysokości 1400 kor. w gotówce lub papierach wartościowych pularne bezpieczeństwo mających.

Podania wnosić należy do dnia 15. listopada 1900 do Prezydyum Magistratu, przyczem się zaznacza, iż podania nie odpowiadające ściśle warunkom niniejszego konkursu nie będą brane pod rozwagę i natychmiast zwrócone zostaną.

Magistrat król. miasta.

Żółkiew, 5. października 1900.

(8728)

KONKURS.

W myśl uchwały Rady gminnej, rozpisuje się konkurs na posadę weterynarza gminnego w Winnikach z roczną płacą 720 kor.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia i dowody fachowego uzdolnienia, winni kompetenci wnieść na ręce Zwierzchności gminnej do dnia 1. listopada 1900.

Posada ta będzie obsadzoną prowizorycznie i nie ma do niej przywiązanego prawa do emerytury.

Obowiązki weterynarza gminnego są wyszczególnione w dotyczącej uchwale Rady gminnej.

Zwierzchność gminna.

Winniki, dnia 14. października 1900.

Piotr Obarowiec
naczelnik.

L. 492 (8677 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę nauczyciela konstrukcyi maszyn.

Z posadą tą, obsadzić się mającą od dnia 1. lutego 1901 łączy się płaca 2800 kor. rocznie, dodatek aktywalny 600 kor. rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkweniów, pierwsze dwa po 400 kor., dalsze trzy po 600 kor. rocznie. Po 15 latach służby nauczycielskiej może nastąpić posunięcie do VIII rangi, połączone z podwyższeniem płacy o dalszych 800 kor.

Podania wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty przesłać należy na ręce Dyrekcyi zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 31. października 1900.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 12 października 1900.

Lw. 65010. (8733 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów po pięćset (500) Koron rocznie z fundacyi Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogich, moralnością i dobrymi postępami w naukach odznaczających się młodzieńców, urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i uczęszczających w obrębie tegoż kraju na wydział prawniczy lub lekarski, albo też do akademii technicznej.

Pierwszeństwo służy Sozańskim, dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów tego nazwiska, mogą być niniejsze stypendya przyznane kandydatom noszącym innej nazwiska a wykazującym zresztą wymaganą kwalifikacyę; w obu kategoryach służy pierwszeństwo sierotom bez utrzymania.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wmu Stanisławowi Sozańskiemu, c. k. wicesekretarzowi w c. k. Ministerstwie oświaty we Wiedniu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata najpóźniej do 15. listopada b. r. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 3. października 1900.

Grott.

L. 66.160/00 (8730 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych czterystu (400) koronach z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiego, w Galicyi urodzonego ucznia krajowych szkół gospodarstwa wiejskiego.

Prawo nadawania tego stypendyum służy JE. JWmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, Ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15. listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9. października 1900.

Grott.

L. 65.012/00 (8729 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch a ewentualnie i dalszych stypendyów z zapisu śp. Jana Bazylewicza Towarnickiego po czterysta (400) koron rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla uczniów szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia tego rzeczywiście potrzebują i na nie tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 5. października 1900.

Grott.

L. 66.027/00. (8731 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie sześciuset (600) koron z fundacyi ś. p Grzegorza Aywasa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogich uczniów c. k. Uniwersytetu Franciszka I. we Lwowie, wyznania chrześciańskiego, uczęszczających w charakterze uczniów zwyczajnych na jeden ze świeckich wydziałów tegoż uniwersytetu i wykazujących przynajmniej dobry postęp w naukach przy odpowiednim zachowaniu się.

Uczniowie wydziału teologicznego nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Pierwszeństwo służy uczniom religii ormiańsko-katolickiej.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia studyów na jednym ze świeckich wydziałów uniwersyteckich, jeżeli stypendysta odbywa te studya na uniwersytecie lwowskim. Przejście na inny uniwersytet pociąga za sobą utratę stypendyum.

Prawo rozdawnictwa służy Wydziałowi krajowemu, który je wykonywa na propozycyę Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce tegoż Senatu akademickiego najdalej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 10. października 1900.

Grott.

Lw. 65.013. (8732 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów z fundacyi Dra Franciszka Urbańskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi wynoszą na razie po tysiąc dwieście (1200) koron rocznie, mogą jednak w razie uznanej potrzeby zostać stosownie podwyższone, w razie zaś zmniejszenia się dochodów fundacyi uległyby odpowiedniej redukcyi.

Stypendya te są przeznaczone dla artystów polskiego pochodzenia, bez różnicy wyznania, kształcących się w c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, a odznaczających się zdolnościami. Uczniowie początkujący, nie zdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Z pomiędzy kandydatów mogą tylko ci być uwzględnieni, których jako najbardziej utalentowanych przedstawią zgodnie Dyrekcya c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie i grono nauczycielskie tejże szkoły.

Pobór stypendyum trwa pod warunkiem kształcenia się w rzeczonej Akademii przez cztery lata i może być ewentualnie pod tym samym warunkiem najwyżej o dalsze cztery lata przedłużony.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b r. i załączyć do nich: 1) metrykę urodzenia, a jeżeliby z niej polskie pochodzenie kandydata nie wynikało, także inne wątpliwości w tym kierunku uchylające dowody; 2) świadectwo ubóstwa; 3) dowody, iż kandydat na podstawie dotychczasowych rezultatów swych studyów ma prawo wedle powyższych wskazówek ubiegać się o niniejsze stypendyum, w szczególności zaś dotychczasowe świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 5. października 1900.

Grott.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 208/00 (2) (8766)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 234 czasopisma „Ruch katolicki" z dnia 13. października 1900 pod napisem: „Sprawa ks. arcybiskupa Stadlera" od słów „Ale uczuć" do końca zawiera znamiona zbrodni z §. 63 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16. października 1900.

Ч. Pr. 204/00 (2) (8767)

Оголошенє!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас, що зміст пїсма під написею „Братя виборці самбірского повіту" від початку до слів „державні порядки" містит в собі знамена проступку з §. 302 зак. кар і проте управедливлена єсть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня заборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бутй знищений.

Львів, дня 16. жовтня 1900.

L. cz. Pr. 207/00 (2) (8763)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 2 czasopisma „Wschód" z dnia 12. października 1900 pod napisem: 1. „Uwagi na czasie", 2. „Komentarze zbyteczne", w ustępie od słów „a przecież byłby" do końca, 3 „Głosy publiczności" w ustępie od słów „Czy autor artykułu" do „patronacyą szlachty", zawierają znamiona występku ad 1. 2. z §. 300 u. k., ad 3. z §. 302 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16. października 1900.

Ч. Pr. 205/00 (2) (8764)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак кар і §. 37 зак. прас, що зміст артикулу уміщеного в числі 2 часописи „Громадський Голос" з дня 11. жовтня 1900 під написею „Для хлопів у Росії" від слів „Добивати ся" до „хлїборобською працею" містит в собі знамена провини з § 305 зак кар. і проте управедливлена єсть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня заборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 16. жовтня 1900.

Ч. Pr. 206/00 (2) (8765)

Оголошенє!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 39 часописи „Свобода" з дня 11. жовтня 1900 під написею 1. „Гроші на вибори" і 2 „Дирекция тернопільської польскої гімназиї" мі тит в собі знамена злочину з §. 65 а і провини з §. 300 кар. зак. і проте управедливлена єсть зарядженя через ц к Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня заборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 16. жовтня 1900.

L. cz. Pr. III. 179/00 (2) (8772)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora państwa, że zamieszczony w Nr. 234. czasopisma „Głos narodu" z dnia 13. października 1900 artykuł pod tytułem „Uwagi" w ustępie od „oskarzenie przeciwko" do „niekorzyść oskarzonego" strona 1. łam 3. zawiera znamiona występku z §§. 491—492 i art. V. ust. z 17. grudnia 1862. Na 8/63 Dz. p p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 15. października 1900.

L. cz. Pr. III. 181/00 (2) (8774)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora państwa, że zamieszczone w Nr. 40. czasopisma „Mieszczanin z dnia 14. października 1900. artykuły pod tytułem:

I. „Z ruchu wyborczego" od „Hałaśliwie głoszono" do „przyszłość" str. 4. łam 1.

II. „Echa z" od „czy nasze" do „komunikaty" str. 2. łam 2. zawierają znamiona występku z §. 300. u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy

Kraków, dnia 15. października 1900.

Kuratele.

L cz. P. 54/00 2 (8332 3—3)

Fedka Olejnika z Siemikowiec uznano marnotrawnym, jego kuratorem Petro Danyłyszyn z Siemikowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 26. czerwca 1900.

L. cz. L. 9/00 2 (8322 3—3)

Jakób Cudzich z Białego Dunajca został oddany pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Stachowca z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, 30. lipca 1900.

L. cz. P. 234/00 7 (8348 3—3)

Feibisch Braunstein z Buczacza uznany został umysłowo chorym.

Jego kuratorem Wolf Blaukopf z Buczacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Buczacz, 31. sierpnia 1900.

L. cz. L. 4/00 3 (8324 3—3)
Wojciech i Ewa z Baranów małż: Zięgowie z Jaźwin uznani za marnotrawnych kuratorem Wojciech Para z Jaźwin.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, dnia 14. września 1900.

L. cz. P. 36/00 5 (8309 3—3)
Dmytr Szałamaj z Iwanikówki uznany umysłowo chorym a ustanowiono Fedora Harhata kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 8. czerwca 1900.

L. 21583/97 (8393 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kosowie uznaje Łazara Romaniuka marnotrawcą, kuratorem dla tegoż ustanowiony został Iwan Łazoriek z Chomczyna.
Kosów, 31. grudnia 1897.

L. cz. P. 63/00 6 (8392 3—3)
Dmytra Rebedzuka syna Sawki z Kosmacza uznano marnotrawnym, kuratorem ustanowiono dlań Iwana Bundułana.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kossów, 25. maja 1900.

L. cz. P. 349/00 (8389 3—3)
Łeś Worobec gospodarz w Daleszowej, uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Mykieta Pańków w Daleszowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 23. lipca 1900.

L. cz. P. VI 141/00 3 (8412 3—3)
P. Władysław Kowalski ze Lwowa uznany umysłowo chorym, jego kuratorem ustawiony p. Zygmunt Poźniak.
Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.
Lwów, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. L. 21/99 4 (8355 3—3)
Obwieszczenie.
Marya z Frondzejów Krykływcowa ze Śniatyna oddana z powodu marnotrawstwa pod kuratelę. Kuratorem jej jest Iwan Frondzej ze Śniatyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 11. lipca 1900.

L. cz. P. 350/00 7 (8468 3—3)
Franciszek Ludwik z Rzeszowa uznany umysłowo chorym. Kuratorem jest Zdeňko Portik z Wiednia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 21. września 1900.

L. cz. P. XVIII 81/00 3 (8483 3—3)
Mendel Spira recte Weinreb uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany p. Rudolf Weinreb we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. P. 419/00 6 (8479 3—3)
Iwana Sełezinka Wasyla z Ispasa uznano marnotrawcą, kuratorem tegoż Dmytro Gojaniuk Andrija.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 20. czerwca 1900.

L. cz. L. 3/00 4 (8556 3—3)
Iwan Hnatyszyn Tymków z Dołhego uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Iwan Walkowicz z Dołhego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. P. 78/00 7 (8551 3—3)
Walentego Głowińskiego z Jarosławia uznano umysłowo chorym, Józefa Dziewońskiego profesora ze Lwowa ustanowiono kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 7. czerwca 1900.

L. cz. L. 13/00 4 (8512 3—3)
Antoni Kalata z Lipnik uznany marnotrawcą, Antoni Dobrzański z Lipnik jego kuratorem ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 20. września 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz dz. hip. 1481/99 (8419 3—3)
Na karcie C. majętności Rolów cz. VII whl. 115, Leizora Zuckerberga własnej jest zaintabulowany następujący dawny ciężar „Lp. 4. Dom. 299 p. 111 n 14 on. L. 1667 podano 13 sierpnia 1785, Konstancya z Siemianowskich Ustrzycka, żona niegdyś Bogusława Ustrzyckiego w przytomności syna swego Kazimierza Ustrzyckiego właściciela dóbr Wróblowice i Helena z Krasuckich Bełchacka, żona niegdyś Antoniego Bełchackiego w przytomności syna swego Adama Bełchackiego jakoteż Feliks Skorupka przez swego specyalnego pełnomocnika Jana Piotra Wyrozębskiego działające grunt między dobrami Wróblowice i Bojary położony Pniska zwany w ten sposób między sobą dzielą, że jedna część tegoż do dóbr Wróblowice a druga część do dóbr Bojary należeć ma, z zastrzeżeniem prawa wolnego działania w tym wypadku, jeżeliby jedna lub druga strona pokrzywdzoną być się uważała „kontr. nov. 17 pag. 344".
Gdy od czasu dokonania wpisu wyż pomienionego ciężaru upłynęło więcej niż lat 50 a nawet więcej niż lat 100 i w ciągu tego całego czasu uprawnieni ani ich spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nieznani nie robili ze swych praw żadnego użytku którego amortyzacyi żąda właściciel rzeczonych dóbr Leizor Zuckerberg.
W ślad zatem wzywa się po myśli §. 120 powszechnej ustawy hipotecznej uprawnionych z tego wpisu hipotecznego do zgłoszenia swych roszczeń w tut jszym sądzie w ciągu jednego roku, to jest po dzień 29 grudnia 1900, lecz po bezskutecznym upływie tego terminu zezwoli się na umorzenie tak wyż naprowadzonego dawnego wpisu i odnośnej adnotacyi, jak również na wykreślenie tychże.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 29. listopada 1899.

L. cz. A. 118/00 7 (8319 3—3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wasyla Matwijszyn wzywa się by w ciągu jednego roku ustnie lub pisemnie wniósł swe oświadczenie w tutejszym sądzie do spadku pozostałego po zmarłym w styczniu 1900 w Wróblowicach Mikołaju Matwijszyn ileże inaczej rozprawa spadkowa po tymże zmarłym li tylko ze zgłoszonymi spadkobiercami przeprowadzoną i ukończoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 2. maja 1900.

L. cz IV 895/175 3 (8459 3—3)
Wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu Maryśkę Matuszewską, aby do spadku po Matronie Tymków zmarłej w Tomaszowcach 6 maja 1894 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w przeciągu roku się oświadczyła, inaczej spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Dmytrem Petrowym z Dołhej przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów, 30. kwietnia 1900.

(8464 2—3)
Obwieszczenie.
P. dr. Maurycy Hulles, adwokat w Kołomyi ustanowiony został substytutem P. dr. Waleryana Staubera, adwokata w Kołomyi mianowanego c. k. Radcą Sądu krajowego.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 3. sierpnia 1900.

(8465 2—3)
Obwieszczenie
Substytutem mianowanego c. k. Radcą Sądu krajowego dr. Karola Schweizera; adwokata w Bursztynie, ustanowiony został p. dr. Zygmunt Rührberg.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 3. sierpnia 1900.

L. cz. T. V. 5/00 2 (8494 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby o nieobecnym Ignacym Witkowskim synie Marcina, urodzonym około roku 1845 w Chomiakówce powiatu Czortkowskiego, który na wiosnę roku 1866 jako żołnierz udał się na wojnę pruską i od tego czasu więcej nie powrócił, jakąkolwiek wiadomość mieć mogli, ażeby o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi dlań w osobie p. adw. dr. Czykaluka z Tarnopola ustanowionemu donieśli.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 9. września 1900.

L. 107.344/900 (8667)
OBWIESZCZENIE.
Z końcem bieżącego roku upływa okres czasu na który niektóre rządowe stacye mytnicze w Galicyi wydzierżawione zostały i w bieżącym roku przeprowadzoną zostanie licytacya celem dalszego ich wydzierżawienia.
Na tych stacyach, których korzystne wydzierżawienie dla skarbu Państwa nie mogłoby nastąpić, zaprowadzonym zostanie pobór myta we własnym zarządzie, a pobór ten we własnym zarządzie ma być poruczonym w pierwszym rzędzie za odpowiedniem wynagrodzeniem pensyonistom, kwiescentom, prowizyonistom i inwalidom, o ileby tacy byli gotowi do objęcia czynności poboru myta pod przystępnymi dla skarbu Państwa warunkami i posiadali ku temu fizyczne i umysłowe uzdolnienie.

Pensyoniści, kwiescenci, prowizyoniści i inwalidzi, którzy mają chęć ubiegania się o podobne zajęcie na jednej z tutejszo-krajowych rządowych stacyj mytniczych i posiadają ku temu uzdolnienie, powinni się zgłosić najdalej do końca listopada br. pisemnie do tej Dyrekcyi okręgu skarbowego, w której okręgu dotycząca stacya mytnicza leży, wymieniając przy której stacyi mytniczej gotowiby byli sprawować pobór myta i za jakiem wynagrodzeniem.
C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 10. października 1900.

ОГОЛОШЕНЄ.
З кінцем сего року упливає окрес часу на котрий декотрі тутешні краєві державні стациї митові винаймлені зістали і в сім році переведена буде лїцитация в цїли дальшого їх найму.
На тих стациях, на котрих корестний наем для Скарбу Державного не міг би наступити, заведений зістане побір мита у власнім заряді, а побір той у власнім заряді має бути препоручений у першому рядї за відповідним винагородженєм пенсіонистам, квієсцентам, провізіонї там і інвалїдам, на скількоби ті готові були до обнятя чинности побору мита під приступними для Скарбу Державного условями та мали до того фізичне і умове уздібненє.
Пенсіоністи, квієсценти, провізийоністи і інвалїди, що мають охоту старати ся о подібні занятя на однїй з тутешно-краєвих державних стациї митовий і мають до того уздібненє, повинни зголосити ся найдальше до кінця падолиста с. р письменно до тої Дирекциї округа скарбового, в котрій окрузї, дотична стация митова лежить, надміняючи при котрій стациї митовій готовіби були занимати ся побором мита і за яким винагородженєм
Ц. к. краєва Дирекция скарбу.
Львів, дня 10. жовтня 1900.

L. cz. C. III 279/00 1 (8689)
Przeciw Osyfowi Sterankiewiczowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wawrę Hałata imieniem małoletnich Julianny i Jacka Hałatów pozew o 300 kor. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. października 1900 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego Osyfa Sterankiewicza, ustanawia się pana dr. Radomyskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 12. października 1900.

L. cz. C. IV 72/00 1 (8696 1—3)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej Małgorzaty Urszel, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w likwidacyi pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 292 gm. Sarny (Rehberg).
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20 listopada 1900 o godzinie 10 rano.
Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej, ustanawia się pana Piotra Bugla c. k. notaryusza w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie spadkobierców nieobjętej masy spadkowej w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa objętą nie zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 4. października 1900.

L. cz. C. III. 163/00 2 (8657 1—3)
Przeciw Zofii z Januszów Majka z Miechocina której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Mechla Monheita z Tarnobrzegu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 284 gm. Miechocin.
Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 16 listopada 1900 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw Zofii z Januszów Majka, ustanawia się pana dr. Wilhelma Rebena w Tarnobrzegu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnobrzeg, dnia 1. października 1900.

L. cz. firm. 1736 stow. I 88 (8573)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 27. września 1900 w handlowym rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank rolniczy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestr. z poręką ograniczoną" uwidoczniono, że dotychczasowy prokurzysta tej firmy p. Maurycy Menkes uzyskał reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 12. lipca 1900 l. 67.700 pozwolenie na zmianę rodowego nazwiska „Menkes" na „Mielański" i że wskutek tego odtąd firmę powyższą tem nowem nazwiskiem podpisywać będzie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 28. września 1900.

L. cz. IV. 162/94 (12) (8595 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, iż dnia 24. grudnia 1884 umarł Chaim Izrael Weingarten bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a do spadku po nim powołani są między innymi niewiadomi z miejsca pobytu Szapsel Weingarten i Nuchim Aschkenazy. Sąd nie znając pobytu tych ostatnich, wzywa ich by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej" edyktu zgłosili się w Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem adw. drem Apflem ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 13. sierpnia 1900.

L. cz. C. II 128/00 1 (8644)
Przeciw nieobecnym Józefowi i Maryannie małż. Słodyczkom przedtem w Kluszkowcach zamieszkałym wniosła Agnieszka Bakowa włościanka w Maniowach skargę o 391 kor. 20 hal. z pn.
Ustna rozprawa odbędzie się 5 listopada 1900 godz. 8½ rano w biurze Nr. I.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Józef Słodyczka w Kluszkowcach, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, 4. października 1900.

L. cz. C. XIII 582/00 (4) (8736)
Przeciw nieobecnemu Władysławowi Nałęcz Raczyńskiemu c. k. nadporucznikowi przy komendzie korpuśnej we Lwowie wniósł Józef Pukło kantyniarz w Wadowicach skargę o 133 kor. 48 hal.
Ustna rozprawa odbędzie się 31. października 1900 o godz. 11 sala V. 3 piętro.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Emanuel Roiński we Lwowie, będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XIII.
Lwów, dnia 17. września 1900.

L. 325 (8661 1—3)
Dr. Daniel Haas wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Przemyślu.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 10. października 1900.

L. cz. C. II 245/00 1 (8555)
Przeciw Franciszkowi Kuli którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Jędrzeja Bednarza i spól. pozew o zniesienie współwłasności.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. października 1900 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 11.
Celem strzeżenia praw Franciszka Kuli, ustanawia się pana dr. Marcina Bujnowskiego w Pilznie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kulę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 27. września 1900.

L. 551/00 (8534 1—3)
C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensye, jakieby sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi śp. Jana Martynowicza, b. c. k. notaryusza w Milówce, a następnie w Rozwadowie, rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w rządowej „Gazecie lwowskiej" licząc, do tut. c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowaną i zezwolenie na wykreślenie jej ze stanu biernego realności lwh. 452 ks. gr. gminy Milówka, wydane będzie.
C. k. Izba notaryalna
Tarnów, dnia 6. października 1900.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

PENSYONAT wzorowy dla chłopców.
Prywatne kursa gimnaz. i realne
zbiorowa nauka dla prywatystów wszystkich klas gimn. i realnych.
Korepetycye dla uczn. publ. gimn. i real.
Do egz. wstępn. do I. kl. szk. średn.
kurs przygotowawczy
Do egzaminu dojrzałości
gimn. i real., krótsze i dłuższe kursa.
Pierwsza klasa gimn. i realna
zbiorowa pryw. nauka od 8—1 rano.
☛ **Uczniowie, przepadli przy egz. wstępnym do I. kl., mogą po roku składać egz. do kl. II.** — Rozpoczęcie nauki d. 5 września.
A. STRZELECKI
b. nauczyciel Gimn. i Szk. real. Zielona l. 5 I. p. (stacya tramwaju elektr). od godz. 3—6 po połud.
Listy winny zawierać markę na odpowiedź.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa tłustym petitem 2 centy

W Zakładzie wychowawczo-naukowym W. Niedziałkowskiej w IX klasie rozpoczął się kurs buchalteryi i rachunkowości, przygotowujący i uprawniający do egzaminu panstwowego. Na kurs powyższy można zapisywać się oddzielnie nie biorąc udziału w innych wykładach dziewiątej klasy.

Materye jesienne i zimowe po 45 ct. za metr podwójnej szerokości, na składzie u F. Korneckiego i Sp. we Lwowie, pasaż Hausmanna.

Kołdry i materace najtaniej do nabycia w specyalnej pracowni pościeli JOZEFA SCHUSTRA, Lwow, ul. Kopernika 5.

Szatkownice do kapusty bardzo dobre o 2, 3, 4, 5, 6 nożach po zł. 2, 2.50, 3.50, 4 i 4.50
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).
Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Do nabycia
we wszystkich księgarniach.

Dla zwiedzających nowy teatr!

Prof. Michała Lityńskiego „Pamiątkowy opis teatru miejskiego we Lwowie" jest wyczerpującym przewodnikiem zawierającym dokładne objaśnienia o całym gmachu, o ozdobach malarskich i rzeźbiarskich. **Cena 25 ct.**
Na składzie w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9 i w kasie teatralnej.

Mleko dla dzieci

od krów, u których stwierdzono za pomocą szczepienia brak gruźlicy. — Stajnię oddano pod stały nadzór c. k. władzy sanitarnej.
Mleczarnia Przeworska
ul. Hetmańska 8.

Pracownia kuśnierska
Józefa Munda
we Lwowie, Rynek 39
nagrodzona medalami zasługi na wystawach: we Lwowie, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i Amsterdamie, poleca się
na sezon zimowy Szan. P. T. Publiczności do wyrobu futer wszelkiego rodzaju: męskich i damskich, miejskich i do podróży.
Specyalny wyrób serdaków męskich, damskich i dziecinnych po zadziwiająco niskich cenach.
Tamże można dostać kołnierzy krymskich dla panów i pań w cenie **od zł. 2.30** począwszy. Czyści, odnawia i farbuje futra.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia jak najrychlej.



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

JAN IHNATOWICZ

poleca
wyśmienite mydła toaletowe
wyszczególnione 10 medalami zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

Mydło do golenia brody 50 h.
Mydło migdałowe, bardzo delikatne 50 h.
Mydło grysikowe, wybiela i wydelikaca skórę 80 h.
Mydło żółtkowe, (jajeczne), z zapachem werbewowym, bardzo dobre i przyjemne w użyciu 60h.
Mydło ziołowe, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę 50 h.
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 60h.
Mydło paczulowe, przyjemnej woni, bardzo poszukiwane 60 h.
Mydło oliwne, dla niemowląt nadzwyczaj delikatne 72 h.
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 60 h.
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, chroni od pękania, nadaje białość i delikatność 80 h.
Mydło fiołkowe, przyjemnej woni 70 h.
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, oparzenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 1 K 20 h.
Mydło hygieniczne, odznaczające się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 1 K.
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 1 K 20 h.
Mydło glicerynowe, białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków 60 h.
Mydło glicerynowe, przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 40 i 50 h.
Mydło glicerynowe, płynne we flaszeczkach, oczyszcza skórę od piegów, liszajów, trądzików, flaszka 80 h.
Mydło wschodnich piękności zaleca się nietylko wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada własność spędzania zmarszczek, łagodzi i bieli płeć, nadaje jej wyraz świeżości i młodości, kawałek 1 K. 60 h.
Mydło Venus, oprócz nader przyjemnego zapachu posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające, kawałek 2 kor.
Mydło księżniczek, znakomite do twarzy, kawałek 1 K. 20 h.
Mydło liljowe, doświadczenie okazało, że mydło wyrabiane z soku lilii odznacza się szczególnemi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikaca twarz, usuwa zgrubiały i pomarszczony naskórek przezco twarz nabiera świeżości, delikatności i przejrzystości. — Cena 1 K. 60 h.
Mydło sałatowe, znakomicie wpływa na skórę, chroni od wszelkich wyrzutów i zmarszczek, kawałek 1 K. 36 h.
Mydło Lilas, otrzymuje się z kwiatu bzowego, oprócz własności hygienicznych posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze 80 h.

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych **ul. Sykstuska l. 25, ul. Halicka l. 11.** Filie: **w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach ul. Ruska l. 8,** oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Księgarnia
Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie
przyjmuje zamówienia na Sienkiewicza
„KRZYŻACY"
powieść w 4 tomach,
która tymi dniami z druku wyjdzie.

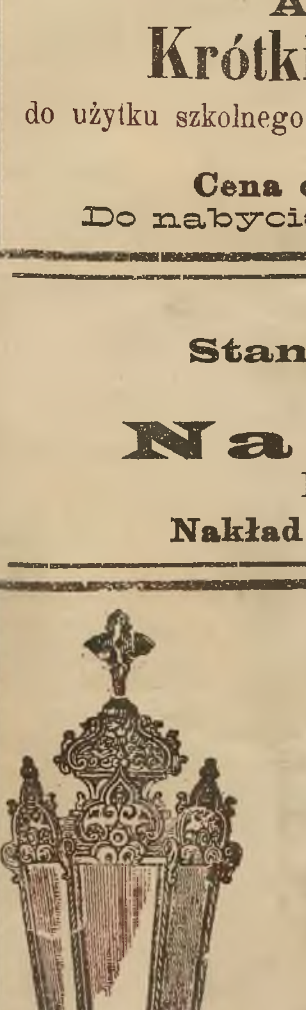


Nakład Towarzystwa Akc. S. Orgelbranda Synów
Aleksander Thieme
Krótki wykład Kosmografii
do użytku szkolnego z 63 drzeworytami w tekście i kartą nieba. Wydanie drugie poprawione i dopełnione.
Cena egzemplarza kartonowego rs. 1.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ostatnia nowość!
Stanisław Przybyszewski
Homo Sapiens.
Na Rozstaju.
Powieść. Cena 3 kor. 60 hal.
Nakład księgarni Polskiej we Lwowie.

Wielka wojskowa złota i srebr. loterya inwalidów.
Ostatni miesiąc
Główna wygrana:
60.000 koron
gotówką po odtrąceniu 20 prc.
Losy inwalidów po 1 koronie
polecają: M. Jonasz, Wiktor Chajes i Sp., M. Feigenbaum, August Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Landau, Sokal i Lilien.

Żadna woda mineralna rodzima
nie zawiera takiej ilości węglanu litowego, jak nasza
Woda litowa.
polecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, sporządzona w naszym Zakładzie wód sztucznych mineralnych pod kontrolą komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa.
Woda ta działa skutecznie **we wszystkich** wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza, artrytyzmie, gośćcu, dnie nożnej i t. d.
Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągnięte. 197
Woda ta jest przyjemna w smaku i łatwo strawna.
K. Rząca i Chmurski
Kraków, ul. św. Gertrudy 4.
Skład dla Lwowa: w aptece J. Wewiórskiego ul. Halicka 5.



C. i k. nadworny dostawca
R. DITMAR
we Lwowie.
Największy wybór wszelkiego rodzaju
Latarń grobowych
blaszanych, cynkowych i kutych
po najumiarkowańszych cenach,
również
Kule kolorowe i Swiece niskie
w stanioli do oświetlania grobów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.